Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, wtorek 31 maja 1938 Nr. 185

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Straż na północnych rubieżach Erec

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. 1.000 robotników Żydów zatrudnionych przy budowie zasieku drutu kolczastego wzdłuż granicy północnej Palestyny koncentruje się obecnie jako jednostka wojskowa w obozie warownym niedaleko osady Kfar Naftali. Po zakończeniu budowy zasieku, obóz ten przekształcony będzie w stałą osadę żydowską. Obok członków Histadrutu biorą w pracach także udział robotnicy Hapoel Mizrachi oraz Agudy.

* * *

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. W arabskiej plantacji cytrusowej między Kfar Saba a Ramat Hakowesz policja wykryła fabryczkę bomb i min, które przeznaczone były dla terrorystów. Policja aresztowała dwóch synów muchtara w Kalkilie.

W ciągu dnia dzisiejszego terroryści dokonali szeregu napadów na kolonie żydowskie niedaleko Haify. Wszystkie ataki odparto. Żydowski policjant pomocniczy Johoszua Kafner został lekko ranny.

Zaostrzenie stosunków między Japonią a Z. S. R. R.

w związku z rekonstrukcją rządu japońskiego

Paryż, 30. 5. PAT. „Populaire", omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie stwierdza, że skład nowego rządu japońskiego świadczy wyraźnie, iż stosunek tego państwa do Sowietów ulegnie wyraźnemu zaostrzeniu.

Narady partyjne w armii sowieckiej

Moskwa, 30. 5 PAT. W armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie zakończyły się konferencje partyjne w dywizjach, na których poddano ostrej krytyce działalność komisarzy politycznych oraz wybrano nowe komisje dywizyjne. W skład tych komisji weszli przeważnie ludzie młodzi.

5 czerwca br. odbędzie się ogólna konferencja partyjna armii sowieckiej Dalekiego Wschodu.

Tajemnicę masowych aresztowań komunistów w r. 1936 wyjaśniają władze japońskie

Tokio, 30. 5. (R). Agencja Domei donosi, iż obecnie pozwolono prasie ogłosić rezultaty dochodzeń policyjnych, które doprowadziły w roku 1936 do aresztowania 1300 osób, oskarżonych o działalność komunistyczną.

Wśród aresztowanych znajduje się literat Kau Egueri, adwokat Koiwai, 53 członków związków zawodowych, 19 członków stowarzyszenia teatralnego itd.

Według komunikatu policyjnego, Komintern polecił japońskim komunistom w roku 1935 zorganizować front ludowy. Jeden z przywódców ruchu Isamu Kobayaszi, pozostający w związku z komunistyczną partją Stanów Zjednoczonych, pojechał do Sowietów, skąd powrócił przez Francję, Szanghaj i Dairen po otrzymaniu instrukcji.

Isamu Kobayaszi został aresztowany 20 listopada 1936 r. Cały ruch został zlikwidowany przed wybuchem incydentu z Chinami. 238 aresztowanych po przeprowadzeniu śledztwa zwolniono, 235 będzie odpowiadało wkrótce przed sądem.

Walka wyborcza na Słowaczyźnie -- wre

Bratisława, 30. 5. PAT. Z całej Słowacji nadchodzą wiadomości o ostrej walce przedwyborczej pomiędzy autonomistami a stronnictwami centralistycznymi, które pragnąc za wszelką cenę rozbić obóz autonomistyczny utworzyły jednolity blok wyborczy i wystąpią we wszystkich gminach z jednolitymi listami kandydatów. Prasa autonomistów donosi o licznych aktach terroru wobec zwolenników ks. Hlinki, o nadużyciach władzy urzędowej przez urzędników, prowadzących agitację na rzecz stronnictw centralistycznych oraz o nieuzasadnionych aresztowaniach funkcjonariuszów stronnictwa ks. Hlinki. Posłowie słowaccy protestowali przeciwko temu w ministerstwie spraw wewnętrznych i zapowiadają poruszenie tej sprawy na terenie parlamentu.

* * *

Bratisława, 30. 5. PAT. W Bratisławie, gdzie wybory gminne mają się odbyć w dn. 12 czerwca br., rozwinęła się już ożywiona kampania wyborcza. Stronnictwa centralistyczne postanowiły utworzyć blok wyborczy. W ostatniej jednak chwili w łonie tych stronnictw doszło do konfliktu na tle rozdziału mandatów, wskutek czego blok może nie dojść do skutku.

Przeciwko blokowi stronnictw centralistycznych stoją w pierwszym rzędzie autonomiści słowaccy, których listę kandydatów prowadzą znani pracownicy narodowi poseł Sidor oraz ks. Kovacz, następnie zjednoczone stronnictwa węgierskie, które kandydują szereg wybitnych działaczy oraz henleinowskie stronnictwo karpacko-niemieckie.

Poza tym kandydują samodzielnie komuniści, niemieccy socjalni demokraci, Żydzi i inne mniejsze grupy.

Bratisława, 30. 5. PAT. W związku z przygotowaniami do obchodu 20-ej rocznicy zawarcia umowy pittsburskiej, który odbędzie się w Bratisławie w dniach 4 i 5 czerwca br. „Slovenska Prawda" komunikuje, że w wielu okolicach Słowacji centraliści prowadzą propagandę celem odstraszenia ludności od udziału w obchodzie, rozszerzając między innymi pogłoski, że w Bratisławie dojdzie do rozruchów i że władze będą aresztować uczestników manifestacji. Pismo słowackiego stronnictwa ludowego piętnuje w ostrych słowach te wystąpienia centralistów.

Wydział Związku Dziennikarzy R. P. przyjęty przez p. premiera

Warszawa, 30. 5. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P., wybrany na walnym zjeździe w dniu 15 bm.

Nowy akt korsarstwa na Morzu Śródziemnym

Tanger, 30. 5. PAT. Francuski statek „Sikiang" zawiadomił przez radio, że dziś rano został na wysokości Ceuty zatrzymany przez nieznany statek hiszpański i zmuszony do wejścia do tego portu.

NA POSTERUNKU:

DLA GENEWY — I DLA NAS

(D L.) KRAKÓW, 31 maja.

Jeśli jest jeszcze dziedzina jakaś w skomplikowanym i ociężałym mechaniźmie instytucji genewskiej, która funkcjonuje jeszcze jako tako, mimo wstrząsów, którym ostatnio Liga Narodów uległa — jest nią bezsprzecznie wykonywanie kontroli nad sprawowaniem mandatów, przewidziane w ustępie 22 paktu Ligi. Szereg istotnych i ważnych postanowień „Covenantu" stracił ostatnio jakikolwiek walor i został całkowicie wydrążony z treści. Ale procedura mandatowa działa, stała Komisja Mandatowa odbiera sprawozdanie i memoriały, zbiera się od czasu do czasu, obraduje przy drzwiach zamkniętych, składa swoje sprawozdania Radzie Ligi Narodów... słowem, na tym odcinku przynajmniej, pozornie wszystkie kółka i sprężyny ciężkiej machiny genewskiej poruszają się bez zarzutu. Ulotnił się tylko gdzieś po drodze duch mandatu, sabotowany od pierwszej niemal chwili przez administrację brytyjską w Palestynie i unicestwione ostatecznie formułką Komisji Królewskiej, która powiada, że „mandat jest niewykonalny". Ale procedura genewska obowiązuje jeszcze w dalszym ciągu.

Zgodnie właśnie z tą procedurą, w szczególności opierając się na uchwale Rady Ligi Narodów z roku 1925, Egzekutywa Agencji Żydowskiej rok rocznie przesyła Komisji Mandatowej za pośrednictwem Wysokiego Komisarza Palestyny sprawozdanie o rozwoju dzieła odbudowy Palestyny w danym roku. Te doroczne dokumenty, zawsze niezmiernie sumiennie opracowywane przez nasz departament polityczny, mają już swoją ustaloną tradycję. Nie wiemy, czy członkowie Komisji Mandatowej zadają sobie tyle trudu, by dokładnie przestudiować ten elaborat, abstrahując jednak od jego praktycznej wartości, stwierdzić należy, że dla nas dokument ten zawsze stanowi lekturę niezwykle pasjonującą. Daje nam bowiem w formie skondensowanej doroczną rewię naszego dorobku we wszystkich dziedzinach żydowskiego dzieła odbudowy, wskazując jego tendencję rozwojową, idącą stale i z roku na rok — ku górze. Po przez „suche" cyfry, daty i statystyki po przez chłodny sprawozdawczy ton dokumentu dyplomatycznego potrafimy odtworzyć sobie jak gdyby na plastycznym diagramie wierny obraz stałego wzrostu i rozkwitu, a zarazem uświadomić sobie, wśród jakich olbrzymich trudności zewnętrznych rozwój ten dokonywa się i postępuje naprzód.

Szczególnie miarodajny pod tym względem jest w tym roku wstęp do sprawozdania, ujęty w formie tzw. listu towarzyszącego prezydenta Agencji Żydowskiej Chaima Weizmanna. Około postaci przywódcy naszego ruchu snuje się w ostatnich czasach nowa legenda, świadcząca najwymowniej o nadludzkich i heroicznych zmaganiach jego na wszystkich frontach naszej walki politycznej. Są już na ustach wszystkich jego pełne bohaterstwa i dumy słowa, wypowiedziane dopiero niedawno wobec przedstawicieli rządu palestyńskiego, w związku z pewnymi planami rozszerzenia naszego dzieła kolonizacyjnego. Tutaj, w „chłodnym" dokumencie dyplomatycznym, który mamy przed sobą, mamy sposobność zapoznać się z bliska z całym splotem trosk, żalów i żądań, które stanowią treść istotnej ofiarnej walki, toczonej z takim poświęceniem przez odpowiedzialnego kierownika ruchu syjonistycznego. Pomiędzy wierszami dokumentu wyczuć można ból i protest przeciwko kunktatorskiej polityce rządu, przeciwko stanowi niepewności politycznej, który jest największą przeszkodą w naszym dziele odbudowy, powodując niepotrzebne komplikacje natury gospodarczej. Wreszcie dochodzi do głosu stanowcze żądanie otwarcia bram Palestyny dla szerokiej imigracji setek tysięcy Żydów, których byt jest zagrożony.

Ale obok momentów negatywnych, mamy zarówno w liście prof. Weizmanna jak i w sprawozdaniu Agencji Żydowskiej, szereg faktów nawskroś pozytywnych i pocieszających, które najzagorzalszego sceptyka usposobić muszą do optymizmu i wiary w ostateczny sukces naszego dzieła. Mimo piętrzących się zewsząd trudności, zaznacza się w każdej dziedzinie poprawa, mimo terroru dzieło nasze rozwija się i rośnie, tworzymy coraz to nowe osiedla, budujemy wielkie i doniosłe placówki przemysłowe, słowem, stajemy się coraz ważniejszym czynnikiem politycznym w Palestynie. Tych konkretnych zdobyczy naszych żadna siła, ani żadna taka czy inna konstelacja polityczna nie jest w stanie zachwiać. Nagiąć i dostosować się do nich musi każda decyzja, jaka w sprawie palestyńskiej zapadnie.

List Weizmanna i sprawozdanie Agencji Żydowskiej wskazuje nam drogę i kierunek, w którym skoncentrowane powinny być wszystkie nasze wysiłki. Stałe i konsekwentne tworzenie nowych realnych wartości w Palestynie, zakładanie nowych osiedli i systematyczne powiększanie naszego stanu posiadania — oto nakazy, wynikające dla nas z przeznaczonego dla instytucji genewskiej dokumentu.

Pomoc jiszuwu dla uchodźców austriackich

Żądanie pod adresem Londynu i Jerozolimy o umożliwienie emigracji ofiarom Anschlussu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Tel Awiw, 30. 5. (S) Na odbytym niedawno zebraniu w sali „Ohel Szem" w Tel Awiwie rozpatrywano szczegółowo tragiczne położenie Żydów austriackich. Mówcy zobrazowali ciężkie położenie uchodźców austriackich, których pozbawiono prawa do życia. Zebrani zastanawiali się nad sposobami przyjścia z pomocą nieszczęśliwym uchodźcom przez uzyskanie dla nich odpowiedniej ilości certyfikatów. Przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje: „Zebrani wyrażają swoją najgłębszą troskę o los Żydów austriackich, których bez żadnej winy z ich strony pozbawia się elementarnych praw bytu. Cały jiszuw wyraża głębokie współczucie swoim prześladowanym braciom. Jesteśmy gotowi przyjąć was w Erec Israel z otwartymi ramionami. Wielkie nieszczęście, które tak niespodziewanie spadło na Żydów austriackich, wymaga kroków wyjątkowych. Zwracamy się przeto do władz angielskich w Londynie i Jerozolimie, z usilną prośbą, o uwzględnienie ciężkiego położenia Żydów austriackich. Każdy certyfikat ratuje od zagłady całe rodziny. Apelujemy do waszego poczucia sprawiedliwości i człowieczeństwa, abyście przez udzielenie nam dodatkowej ilości certyfikatów choć w części ulżyli niedoli żydostwa austriackiego."

Zebranie zwraca się również z prośbą do Agencji Żydowskiej, aby nietylko nie pozwoliła na ograniczenie szedulu, lecz, o ile możności, dążyła do jego rozszerzenia. Za tymi żądaniami stoi cały jiszuw, który domaga się sprawiedliwego podziału certyfikatów.

Pierwsi imigranci lądują w porcie tel-awiwskim

Tel Awiw, 30. 5. (S) Po krótkiej przerwie, spowodowanej przez złą pogodę, nastąpiło kilka dni temu w porcie tel-awiwskim pierwsze lądowanie imigrantów, robotników i rzemieślników żydowskich, którzy przybyli do Palestyny na zasadzie certyfikatów.

Spośród 30 pasażerów przybyłych do Palestyny na okręcie „Romania", było 8 imigrantów z certyfikatami. Zebrana w porcie publiczność przywitała nowo przybyłych hucznymi oklaskami.

Parę godzin potem zarzucił kotwicę w porcie tel awiwskim okręt „Galil", należący do towarzystwa „Adriatica". Wśród przybyłych znajdowali się oprócz imigrantów, również pasażerowie z Ameryki. Podróżni ci wybrali się do Palestyny okrętem „Sfinks", który wedle zapewnień francuskiego towarzystwa „Messageries Maritimes", miał zatrzymać się w Tel Awiwie. Kiedy jednak w Cherbourgu dowiedziei się, że tym razem okręt ten ominie port tel awiwski, pasażerowie przesiedli na drugi statek „Galil".

Wyrok na Codreanu uchronił Rumunię przed wojną domową

Dalsze losy „narodowego bohatera"

Bukareszt, 30. 5. (B) Prasa rumuńska, omawiając wyrok przeciwko Codreanu, zaznacza, że obrońcy skazanego odwołają się do Najwyższego Sądu Wojskowego. Krok ten jest podyktowany nadzieją złagodzenia wyroku, obrońcom chodzi jedynie o to, aby zyskać na czasie i odroczyć możliwie jak najdłużej chwilę, w której wyrok skazujący Codreanu na 10 lat katorgi, stanie się prawomocny.

Pisma lewicowe z dużą satysfakcją piszą o wyroku i dają wyraz nadziei, że uległ zakończeniu 15-letni okres awanturniczości, która miała doprowadzić do objęcia rządów przez Żelazną Gwardię.

Prawo — pisze „Lumea Rumanesca" — zapewnia obecnie znowu wszystkim obywatelom bezpieczeństwo przed różnego rodzaju akcjami indywidualnymi. Znany organ rumuński „Tempul" zaznacza, że wyrok sądu wojskowego zamyka ostatecznie okres zamieszek, które groziły Rumunii wybuchem wojny domowej.

Podróż afrykańska króla Wiktora Emanuela

Benghazi, 30. 5. PAT. Król i cesarz Wiktor Emanuel, który przybył wczoraj samolotem pilotowanym przez marszałka Balbo do Benghazi, w dniu dzisiejszym odwiedził instytucje faszystowskie, stworzone w ciągu ostatnich lat oraz zapoznał się z wynikami pracy kolonistów włoskich. Zarówno ludność włoska jak i tubylcza podczas podróży króla wita go wszędzie z wielkim entuzjazmem.

Turcja rozbudowuje swą marynarkę

Stambuł, 30. 5. PAT. Turcja buduje za granicą 13 nowych okrętów pasażerskich i handlowych, z których 3 jednostki posiadać będą wyporność po 5.500 ton i 6 — po 3.500. Pozostałe 4 statki będą mniejszych rozmiarów. Turcja dąży do doprowadzenia swej marynarki w najbliższych latach do 500.000 ton, czyli do podwojenia obecnego tonażu.

Żałoba żydostwa węgierskiego

Budapeszt, 30. 5. ŻAT. Naczelny rabin na Węgrzech proklamował na dzisiejszy poniedziałek dzień żałoby i modłów na skutek ciężkiej sytuacji Żydów na Węgrzech.

Współpraca lotnictwa francuskiego i brytyjskiego

Londyn, 30. 5. PAT. Generał Vuillemin, szef sztabu lotnictwa francuskiego wraz z towarzyszącymi mu członkami misji francuskiej był przyjęty dzisiaj rano przez Kingsleya Wooda, brytyjskiego ministra lotnictwa, a następnie udał się na lotnisko Northols, gdzie oglądał brytyjskie samoloty wojskowe najnowszego typu.

Amnestia polityczna w Turcji

Stambuł, 30. 5. PAT. Ogłoszono tu dziś projekt ustawy, przewidującej ułaskawienie 16 przeciwników rządów Ataturka, którzy swego czasu zostali wygnani i przebywają zagranicą. Otrzymają oni pozwolenie na powrót do kraju w październiku, w 15-tą rocznicę utworzenia republiki tureckiej.

Elita fizyków całego świata obraduje w Warszawie

„Przez was dz.eje się w naszych czasach rzecz wielka...“

Warszawa, 30. 5. PAT. Dziś rano w auli Uniwersytetu J. P. odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji naukowej na temat nowych idei fizyki, zorganizowanej przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów przy współudziale polskiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej.

Na otwarcie konferencji przybyli reprezentujący Pana Prezydenta Rzplitej minister WR i OP prof. Świętosławski, wiceminister WR i OP Aleksandrowicz, członkowie korpusu dyplomatycznego i liczni przedstawiciele nauki, reprezentujący elitę fizyków całego świata.

Zebranie zagaił prezes polskiej komisji wsp. intel. prof. Lutostański, dając wyraz w imieniu komisji polskiej najgłębszej radości z powodu zebrania się w Polsce przedstawicieli nauki, którzy mocą wielkiego ducha prowadzą ludzkość na nowe drogi poznania świata. Każdy, w kim tkwi źdźbło niepokoju filozoficznego — zaznaczył mówca — zdumiony i olśniony wielkością dokonywanego przez was, czcigodni nasi goście, dzieła, chyli czoła przed wami, sławą okrytymi badaczami. I choćby nawet kto nie mógł za wami myślą nadążyć — czuje, że przez was dzieje się w naszych czasach rzecz wielka, bowiem dzięki wam wzrasta nasza ludzka świadomość, nasza intelektualna potęga.

Z kolei mówca złożył hołd Panu Prezydentowi Rzplitej, wielkiemu obywatelowi i uczonemu, który z powodu ciężkiej żałoby, jaka go dotknęła, nie mógł przybyć na otwarcie zjazdu. Panu Prezydentowi — mówił prof. Lutostański — który niedawno oświadczył, jak bardzo byłoby mu miło wziąć udział w otwarciu zjazdu, wyrażamy wdzięczność za zainteresowanie się obradami i danie wyrazu temu, jak wielką uwagę przykłada Polska do rozwoju i postępu wolnej, twórczej myśli naukowej, do intelektualnej współpracy wszystkich narodów świata.

Z kolei zabrał głos p. minister WR i OP W. Świętosławski, który po powitaniu uczestników konferencji, powiedział co następuje:

„Radzi jesteśmy, że międzynarodowa komisja współpracy intelektualnej zechciała przyjąć propozycję swego członka p. prof. Białobrzeskiego i wystąpiła z inicjatywą zorganizowania tej konferencji wybitnych specjalistów, celem przeprowadzenia wymiany poglądów na najnowsze teorie fizyki współczesnej. Żywimy nadzieję, że znajdziecie tu, panowie, niezbędne warunki spokoju dla wykonania tego dzieła. Spodziewamy się również, że obecna konferencja da wam, panowie, wielkie zadowolenie, jakie sprawia dzieło dobrze wykonane.

Każdy uczony, interesujący się postępem wiedzy współczesnej, a szczególnie w zakresie fizyki teoretycznej, zdaje sobie sprawę z szybkości, z jaką rozwija się ta dziedzina wiedzy, wprowadzająca głębokie przeobrażenia, a nieraz wręcz rewolucyjny przewrót w podstawach, na których usiłujemy zbudować ogólne poglądy o wszechświecie. Jest rzeczą jasną, że wielkie odkrycia dokonywane są wśród ciszy pracowni uczonych. Jednakże historia nauki daje nam przykłady, że obrady, prowadzone na zebraniach specjalistów, ich wymiana poglądów odegrała niejednokrotnie ważną rolę, jako bodziec w przyszłych pracach uczonych.

Bylibyśmy szczęśliwi, mogąc dnia pewnego dowiedzieć się, że wymiana poglądów, która dokonywana zostanie na obecnej konferencji, doprowadziła panów do koncepcji lub nowych teoryj, mogących znacznie posunąć naprzód rozwój fizyki nowoczesnej, tej nauki, która jest panom tak droga i która ma tak znaczny wpływ na rozwój twórczości intelektualnej całej ludzkości.”

Po panu ministrze wygłosił przemówienie dyrektor Międzynar. Instytutu Współpracy Intelektualnej p. H. Bonnet, składając życzenia pomyślnych obrad konferencji i przedstawiając powody, dla których czuje się szczególnie rad, że konferencja obecna odbywa się w Polsce. Powód pierwszy to ten, że głową państwa polskiego jest znakomity uczony. Wybitnym uczonym jest także polski minister oświaty. Polką też była ta, której tyle zawdzięcza nowoczesna fizyko-chemia — Maria Skłodowska - Curie. Znakomita ta uczona była zarazem jednym z najbardziej zasłużonych członków Międzynarodowej Komisji Współpr. Intelektualnej.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wskazał na zadania Komisji Współpracy Intelektualnej i jej organu — Instytutu Współpracy oraz znaczenia jego dla rozwoju nauki.

Zabierali następnie głos rektor U. J. P. prof. dr W. Antoniewicz oraz prof. S. Mazurkiewicz, pierwszy witając zjazd w imieniu Uniwersytetu, drugi w imieniu Tow. Naukowego Warszawskiego, po czym prof. C. Białobrzeski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zreferował cele i przedmiot konferencji, poświęconej podstawom i konsekwencjom ogólnym nowych teoryj fizycznych.

O godz. 15 rozpoczęły się w Tow. Nauk. Warsz. posiedzenia naukowe. Tematem dzisiejszego zebrania była „konieczność indeterministycznej interpretacji formalizmu mechaniki kwantowej“. Mechanika kwantowa, która jest dziś ogólnie przez fizyków przyjętą matematyczną postacią teorii kwantów, pozwala na wytłumaczenie olbrzymiej większości zjawisk świata atomów. Referat wstępny wygłosił znakomity uczony duński, laureat nagrody Nobla, prof Niels Bohr, który w roku 1913 zapoczątkował teorię kwantów.

Przed ostatecznym zgleichschaltowaniem Gd.ńska

Warszaaw. 30. 5. (Sin). W najbliższym czasie ma być zwołane posiedzenie Volkstagu gdańskiego na dzień 19 czerwca. Zbliżający się termin posiedzenia gdańskiego sejmu wywołuje wśród kół politycznych Gdańska najrozmaitsze przypuszczenia, zwłaszcza, że Forster zapowiedział już zgleichschaltowanie wszystkich posłów. Wystąpić mają tylko dwie frakcje, tj. hitlerowska 70 posłami i polska z 2 ma. Według pogłosek, na posiedzeniu Volkstagu miałaby być uchwalona monopartyjność parlamentarna, która już de facto od dłuższego czasu jest w życie wprowadzona. Poza szeregiem nowych ustaw, któreby usuwały pod względem ustroju politycznego wszelkie różnice między Niemcami i Gdańskiem, mówi się także o połączeniu funkcji przewodniczącego partii hitlerowskiej z funkcjami prezydenta Senatu gdańskiego.

Miałoby to znaczenie tylko dla polityki personalnej samej partii która z powodu konstytucji gdańskiej nie może wprowadzić oficjalnych zmian o charaktrze administracyjno-politycznym. W wypadku tym musiałyby nastąpić poważne komplikacje, ponieważ Liga Narodów nie mogłaby dopuścić do zasadniczych zmian obecnego stanu rzeczy.

P. Suchestow zaangażowana... do filmu

Warszawa, 30. 5. (Sin). Warszawskie biuro filmowe otrzymało wiadomość o tym, jakoby jedna z większych amerykańskich wytwórni filmowych miała zangażować do Ameryki p. Suchestow.

PRZEGLĄD PRASY

Jak to było z delegacją słowacką

Sprawa uroczystości ku czci Słowaków w Warszawie nie znalazła żadnego echa w oficjalnej prasie warszawskiej. Gdyby ktoś chciał sądzić na podstawie tej prasy to uroczystość taka wogóle się nie odbyła. Poza cytowanymi już wczoraj na tym miejscu pismami zabiera obecnie głos w sprawie przyjęcia Słowaków w Warszawie także „Kurier Polski“, który pisze:

Historia przyjęcia w Polsce delegacji słowackiej, wiozącej z Ameryki oryginał umowy pittsburskiej, przejdzie zapewne do historii jako jeden z większych skandali polityczno-dyplomatycznych.

Na przyjęcie delegacji słowackiej wyjechały z Czechosłowacji do Gdyni dwie delegacje: jedna oficjalna pod przewodnictwem delegata premiera Hodży p. Czerno, Słowaka, i druga reprezentująca autonomistów słowackich, spod znaku księdza Hlinki, pod przewodnictwem p. Sidora. Obie delegacje przez Warszawę udały się do Gdyni, aby tam spotkać przybywającą na „Batorym“ delegację Słowaków z Ameryki.

Rządowa służba informacyjna powinna nas była, jak należało oczekiwać, poinformować o fakcie przybycia do Polski dwóch delegacyj z Czechosłowacji. Tymczasem przemilczano konsekwentnie fakt przyjazdu do Polski delegacji oficjalnej, reprezentującej rząd Czechosłowacji i premiera Hodżę, reklamowano zaś szeroko opozycyjną delegację autonomistów, usiłując robić z niej jakąś falangę zbuntowanych irredentystów słowackich, czyhających w godzinach ciężkiej próby na całość i niepodległość republiki czechosłowackiej.

Było to tym bardziej rażące, i tym bardziej naiwne, że przewodniczący tej delegacji, p. Sidor, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi naszego pisma, bardzo wyraźnie odgrodził się od tych insynuacyj. Podkreślił on wprawdzie, że żądania narodowe Słowaków idą bardzo daleko, ale równocześnie zaznaczył, iż Słowacy — autonomiści nie wejdą na drogę zdrady wobec Czechosłowacji. Dzień przedtem zaś przewodniczący delegacji oficjalnej, p. Czerno, w wywiadzie, udzielonym również naszemu pismu, bardzo wyraźnie mówił o możliwościach porozumienia i współpracy polsko-czechosłowackiej.

Z Warszawy obie delegacje udały się do Gdyni. Rządowa służba informacyjna przemilczała znowu fakt, że na powitanie Słowaków amerykańskich wyjechał do Gdyni również poseł Czechosłowacji w Warszawie, dr Slavik.

A pisząc o odpowiedzi przedstawiciela Słowaków na słowa gospodarzy polskich zaznacza „Kurier Polski“:

„Prosto, jasno, wyraźnie. Polscy kuglarze polityczni otrzymali twardą odprawę. Musiano to zapewne zrozumieć zaraz na ratuszu, a później i w innych kołach Warszawy i Polski.

Delegacje słowackie opuściły już Polskę i udały się do Czech. Wywiozły zapewne od nas wspomnienia bardzo oryginalne. Wizyta ta znajdzie niewątpliwie na świecie głośne echo, tymbardziej, że na Polskę zwrócone są w tej chwili oczy wszystkich.

Wszystko, co zaszło w Gdyni i w Warszawie, było nie tylko nietaktem politycznym, ale i pogwałceniem elementarnych zasad kurtuazji międzynarodowej. Ktoś te niemiłe zajścia reżyserował i ktoś powinien za nie ponieść odpowiedzialność.“

W każdym razie można już dziś zauważyć powszechne milczenie w sprawie słowackiej. Słowacy opuścili Polskę wraz z oficjalną delegacją rządu czechosłowackiego, a jak słychać, pożegnanie już nie odbyło się.

Czołobitny zachwyt

Z Warszawy przywędrowała do Krakowa wystawa sztuki niemieckiej. Warszawscy krytycy sztuki ocenili obiektywnie tę wystawę z punktu widzenia artystycznego, a z tonu wielu recenzyj można było wywnioskować, że to, co na wystawie jest dobre, nie jest nowe, a to, co jest nowe, nie jest dobre. Jednakowoż w Warszawie wszystkie powitania ograniczyły się do mierników czysto artystycznych. Inaczej — w Krakowie. Tu prezes Krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, wydawca „I. K. C.“ p. Marian Dąbrowski wygłosił mowę, w której czołobitny zachwyt mieszał się z wyznaniem hitlerowskiej wiary. Jakiś gauleiter nie zrobiłby tego napewno lepiej, a w każdym razie nie inaczej. Weźmy dla przykładu kilka takich kwiatków stylistycznych z mowy p. Dąbrowskiego:

Cieszymy się, iż w sprawach kształtowania się kultury artystycznej zyskujemy w współczesnej sztuce niemieckiej potężnego sojusznika.

Dzisiejszy Führer duchowy i polityczny wielkich Niemiec przywrócił sztuce w swoim kraju sponiewieraną godność i roztoczył nad nią swą czułą opiekę.

Już też z tym przywróceniem „sponiewieranej godności“, to jakoś nie bardzo wyraźnie. Bo cóż to za zasługa, jeżeli się przywraca s p o n i e w i e r a n ą godność? Ale mniejsza o to. W dalszym ciągu przejmuje już mówca całkowicie ideologię Trzeciej Rzeszy na temat sztuki, deklamując frazesy o „zdegenerowanej sztuce“, o „maniactwie i nieuctwie“.

To też z tych względów współczesne Niemcy wystąpiły czynnie do walki o czystość duchową kultury artystycznej, do walki z degeneracją sztuki, zalewającą Europę, maniactwem i nieuctwem, pogonią za sensacjami i pustą wirtuozerią techniczną.

To już jest styl hitlerowski. Ciekawi jesteśmy jaką mowę wygłosi prezes Krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, gdy przypadkiem zawita do nas wystawa dzieł francuskich? Będzie się na pewno zachwycał i rozpływał nad czystością sztuki francuskiej, i ani piśnie o „zdegenerowanej“ sztuce. Zachodzi tylko pytanie, po co ten czołobitny zachwyt w stosunku do hitleryzmu, po co ten frazes o „sojuszu duchowym“ w czasie, gdy cały świat kpi sobie z mierników artystycznych Trzeciej Rzeszy, przypominających żywo mierniki sowieckie i w czasie gdy cały świat, a w szczególności świat katolicki odżegnywuje się od wszelkiego sojuszu duchowego z Trzecią Rzeszą?

Brazylijskie echa

Nieraz już stwierdziliśmy, że gdy polscy publicyści piszą o mniejszości polskiej zagranicą, to często używają stylu i tonu pism żydowskich w Polsce. Dla przykładu przytoczymy następujący wyjątek z „Kuriera Porannego“ na temat ucisku mniejszości polskiej w Brazylii.

Przecie rząd brazylijski doskonale wie, że cztery miliony Polaków osiadłych w Stanach Zjednoczonych i wychowanych w atmosferze całkowitej swobody kulturalnej, stanowi dziś jeden z najbardziej patriotycznych składników wielkiego narodu, stworzonego przez Wuja Sama. Na przeszkodzie zaś do tego nie stanęły ani szkoły polskie, ani portrety „wybitnych osobistości“, ani wszystko to, co dziś zwalcza obecnie nacjonalizm brazylijski. Zdaje sobie również sprawę i z tego, że instruktorzy polscy w dziedzinie rolnictwa i spółdzielczości, akcja Ligi Morskiej i Kolonialnej, zmierzająca do stworzenia wzorowych plantacyj i działalność oświatowa nauczycieli polskich — wszystko to ma podkład ideowy i w rezultacie przyczynia się do podniesienia potęgi samej Brazylii. Wie on wreszcie i to, że odległość dzieląca Polskę od Brazylii jest najlepszą gwarancją przeciw ko jakimkolwiek szkodliwym dla państwa brazylijskiego wpływom nawet znacznej i uświadomionej narodowo mniejszości polskiej, nie mówiąc już o tym, że dla kraju, posiadającego czterdzieści milionów ludności a mogącego wchłonąć bodaj że pięć razy tyle, żadna imigracja obca nie może być szkodliwa a tym mniej groźną.

Wie dobrze o tym wszystkim, a jednak wydaje zarządzenia z naszego punktu widzenia niczym nie uzasadnione, ze swojego zaś — niewątpliwie konieczne.

Wystarczy zmienić tylko parę słów, a jest to artykuł wstępny jakiegoś pisma żydowskiego. Tylko, że jak może ozonowy „Kurier Poranny“ potępiać ozonowy nacjonalizm brazylijski, w chwili, gdy u siebie propaguje taki nacjonalizm? Przecież p. Vargas w odpowiedzi na te wszystkie żale może zapytać: „A co wy robicie u siebie?“

Rozgoryczeni i zrujnowani

Sanacyjny „Express Poranny“ ogłasza artykuł wstępny poświęcony sprawie przesiedlenia się kupców z Pomorza na Kresy wschodnie. W artykule tym czytamy:

Na Pomorze wróciło kilkunastu kupców i rzemieślników, którzy wybrali się na kresy wschodnie jako koloniści gospodarczy.

Wrócili rozgoryczeni, zniechęceni i zrujnowani. Stracili własne szczupłe przeważnie zasoby pieniężne i pożyczki osiedleńcze. Jeden z takich „reemigrantów“ popełnił nawet samobójstwo.

Co było przyczyną ich niepowodzeń?

Są to ofiary własnej lekkomyślności.

Nie tylko własnej lekkomyślności, ale i demagogicznych haseł, wzywających do opuszczenia placówek w zachodnich prowincjach i do wydzierania placówek kupcom we wschodnich prowincjach. Skutki tych haseł są obecnie widoczne. Opuszczone placówki na zachodzie zajęli Niemcy, pieniądze z instytucji bankowych, popierających akcję przesiedleńczą i „owszemową“ poszły na marne, a kupcy (jest ich na pewno więcej niż kilkunastu) wrócili rozgoryczeni i zrujnowani. Tak to już zawsze bywa, gdy do spraw gospodarczych wnosi się demagogię.

(Sz.)

Biblioteka im. Marszałka Piłsudskiego przy Polsko-Palest. Izbie Handlowej w Tel Awiwie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Tel Awiw, 30. 5. (S) Onegdaj odbyło się w w Tel Awiwie walne zebranie Polsko Palestyńskiej Izby Handlowej. Posiedzenie otworzył przemówieniem dyrektor oddziału P. K. O. w Tel Awiwie, p. Piech, po czym przewodniczący, p. M. Szelusz złożył obszerne sprawozdanie z którego wynika, że z Polski eksportuje się do Palestyny przede wszystkim masło, bydło i drzewo. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił p. Szelusz sprawie clearingu oraz rozmowom, które zostają na nowo podjęte z władzami polskimi. P. Szelusz doniósł też o uchwale jaka zapadła w kierunku założenia przy Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej biblioteki im. Marszałka Piłsudskiego, dla której nadszedł już pierwszy transport książek, zaofiarowanych przez naczelnego dyrektora P. K. O. w Warszawie p. Mutryckiego. Pod koniec oznajmił p. Szelusz, że z powodu złego stanu zdrowia zmuszony jest zrezygnować ze sprawowania funkcji prezesa Izby, zaznaczył jednak, że w dalszym ciągu pracować będzie nad rozbudową stosunków handlowych między Polską a Palestyną.

Na wniosek dyr. Piecha wybrany został p. Szelusz honorowym członkiem Izby Polsko Palestyńskiej, w uznaniu za jego 12-letnią owocną działalność.

—oo—

Po raz pierwszy...

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. W jerozolimskim sądzie apelacyjnym po raz pierwszy wydano wyrok w języku hebrajskim. W skład trybunału wchodzili sędziowie Green, Frumkin i Hajat. Sentencję wyroku odczytał sędzia Frumkin.

Ślub słynnego skrzypka żydowskiego



Światowej sławy skrzypek żydowski Jehudi Menuhin poślubił w tych dniach w Londynie 19-letnią Australijkę miss Nolę Nicholas. Na zdjęciu młoda para po ceremonii zaślubin.

Pod znakiem — maski gazowej



We wszystkich szkołach czeskosłowackich wprowadzono obowiązkowe ćwiczenia w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Na zdjęciu naszym oddział dziewcząt w maskach gazowych.

Z kabaretu — na tron



Prawdziwą sensację w Londynie wywołała wiadomość, że 64-letni sułtan malajskiego państwa Johore zamierza poślubić młodszą od siebie „tylko“ o lat... 40 londyńską tancerkę kabaretową miss Lidię Hill, która podobno już wyraziła zgodę na propozycję małżeńską egzotycznego władcy. Sułtan Johore dopiero niedawno rozwiódł się z dotychczasową żoną, Heleną Wilson, Szkotką, którą poślubił w r. 1930. Na zdjęciu naszym miss Lidia Hill. Trudno przypuszczać, by i ten mariaż miał być trwały...

Foto: Keystone.

Bomba nie wybuchła — lont płonie dalej

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Niebezpieczeństwo trwa...

Konflikt sudecki skupia na sobie w dalszym ciągu zainteresowania i obawy dyplomacji i opinii publicznej. Wprawdzie po krytycznej sobocie nastąpiło pewne odprężenie, a dzięki niezmordowanym wysiłkom mocarstw zachodnich udało się zyskać na czasie, niemniej do chwili obecnej nie zapadły żadne decyzje, które mogłyby dać podstawę do przyjęcia, że niebezpieczeństwo pożogi europejskiej zostało już definitywnie zażegnane. Przeciwnie, na granicy czechosłowacko - niemieckiej trwa w dalszym ciągu stan zbrojnego pogotowia przy koncentracji wojsk i obustronnym podnieceniu każdy, najdrobniejszy incydent graniczny może pociągnąć za sobą brzemienne w skutki powikłania. Jest rzeczą ogromnie charakterystyczną, że prasa berlińska odmawia dyplomacji wielkobrytyjskiej wszelkich zasług w utrzymaniu pokoju i odwróceniu bezpośredniego niebezpieczeństwa, stojąc na stanowisku, że dzięki... umiarowi i powściągliwości rządu Rzeszy udało się osiągnąć pewne uspokojenie. Cel tej taktyki jest zupełnie jasny. Berlin nie może mianowicie w żadnym wypadku przyznać, że w sprawie sudeckiej poniósł pierwszą, poważną porażkę dyplomatyczną i że nacisk wywarty przez Londyn nie był bynajmniej gołosłowny, lecz był poparty bardzo poważnym ostrzeżeniem pod adresem Trzeciej Rzeszy.

Dziś nie ulega zatem wątpliwości, że Berlin zaniechał na razie planu rozwiązania kwestii

sudeckiej przy pomocy siły zbrojnej. Bo ze stanowczych zarządzeń rządu czeskiego było widoczne, że republika jest zdecydowana na siłę odpowiedzieć — siłą. A Hitler w całym swym dotychczasowym zdobywczym pochodzie ani razu jeszcze nie napotkał na tak stanowczą wolę obrony i przeciwdziałania. Ta niewiadoma, obawa przed skokiem w nieznane, istnienie elementu, który w dotychczasowych kalkulacjach Berlina bądź nie istniał w ogóle, bądź też był traktowany jako „quantité negligeable“ — ten zespół czynników politycznych i psychologicznych pozwolił skołatanej Europie odetchnąć z ulgą... przynajmniej na pewien czas.

Czas ten nie śmie jednak być stracony dla dzieła umocnienia i zabezpieczenia pokoju Europy. W tym kierunku rozpoczyna się ożywiona działalność na arenie międzynarodowej.

Pracowity tydzień dyplomacyj zachodnich

Nici tej akcji skupiają się w dalszym ciągu w rękach dyplomacji angielskiej, z którą współdziała ściśle Quai d'Orsay. Oba mocarstwa zachodnie działają w kilku kierunkach równocześnie. Poszczególne etapy tej akcji zostały postanowione na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu londyńskiego i zakomunikowane natychmiast Paryżowi, który je akceptował. Wielka Brytania działa w pierwszym rzędzie pojednawczo na obie strony konfliktu, łagodząc ustawiczne zadrażnienia, nieuniknione przy istniejącym podnieceniu. W pierwszym rzędzie chodzi o odwrócenie bezpośredniego niebezpieczeństwa wynikającego z powtarzających się incydentów granicznych. Poseł niemiecki w Pradze Eisenlohr złożył u min. Krofty bardzo energiczny protest, mimo, iż w całym szeregu wypadków miała miejsce oczywista niemiecka prowokacja.

Rząd praski złożył uspakajające zapewnienia, niemniej ze względów elementarnej ostrożności odmówił żądaniu zniesienia nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych w kraju sudeckim. Z tym samym żądaniem wystąpił Henlein w czasie rozmowy z premierem Hodżą. Również i ten postulat nie został uwzględniony. W tym stanie rzeczy wyłoniła się koncepcja wysłania komisji obserwatorów brytyjskich lub neutralnych do kraju sudeckiego. Koncepcja ta jest w tej chwili przedmiotem badań i nieobowiązujących rozmów, które przeprowadza kierownik wydziału środkowo - europejskiego w Foreign Office p. Strang. Dyplomata brytyjski odwiedził już Pragę, skąd podążył do Berlina. Pertraktacje te służą w tej chwili jedynie dla sondowania terenu. Raport p. Stranga stanie się dopiero podstawą do bardziej sprecyzowanych projektów. Niewątpliwie obecność takiej komisji na podminowanym terenie sudeckim działałaby łagodząco i pozwoliłaby w konkretnych wypadkach ustalić z całą bezstronnością odpowiedzialność za poszczególne incydenty. Zdania p. Stranga sięgają jednak dalej. Celem jego misji jest przygotowanie kompromisu, którego podstawą byłby opracowany przez rząd Hodży statut narodowościowy. W kierunku takiego kompromisowego rozwiązania działa również rząd francuski, wyzyskując swe wpływy w Pradze.

Jeśli uwzględnimy jeszcze, że premier Hodża konferował w ubiegłym tygodniu dwukrotnie z posłami Francji i Anglii, że natychmiast po rozmowach zjechali do Pragi posłowie czechosłowaccy w Paryżu i Londynie, to otrzymamy całokształt tej ożywionej aktywności dyplomatycznej, jaką rozwijały w minionym tygodniu zainteresowane rządy, by przepędzić z nad granicy czechosłowacko - niemieckiej widmo europejskiej pożogi. Dla zobrazowania całości tych wysiłków należy jeszcze wspomnieć, że rząd angielski doradzał innym rządom zainteresowanym w zagadnieniach mniejszościowych Czechosłowacji tj. polskiemu i węgierskiemu, by również przyjęły propozycje Hodży jako substrat do dyskusji. To zalecenie zostało przychylnie przyjęte.

Uderza w tym wszystkim zupełna bierność dyplomacji włoskiej. Zachowuje ona w całej sprawie absolutne milczenie. Lord Perth poinformował wprawdzie min. Ciano o dotychczasowych wydarzeniach, niemniej włoskie koła polityczne poprzestały na zaznajomieniu się ze stanem faktycznym. Trudno stwierdzić, czy to milczenie jest wynikiem pewnych przyrzeczeń złożonych w czasie wizyty rzymskiej, czy też wynika z przeświadczenia, że Europa środkowa jest dzisiaj wyłączną domeną... wpływów niemieckich.

Statut narodowościowy w ogniu dyskusji

Osiągnięty w ten sposób zysk na czasie doprowadził do pierwszego praktycznego rezultatu porozumiewawczego w postaci spotkania Henleina z Hodżą oraz nawiązania rokowań między rządem praskim a Niemcami sudeckimi. Rokowania te prowadzi z jednej strony komitet polityczny rady ministrów, z drugiej zaś trójosobowa komisja, wyłoniona przez niemiec

ko - sudecką frakcję parlamentarną. W stosunku do sytuacji z przed tgodnia jest to znaczny postęp, albowiem wówczas tj. bezpośrednio po zajściach w Eger Henlein odmawiał wszelkich rokowań z Pragą. Dzisiaj wydaje się, że sudecki führer spuścił już z tonu. Przystąpił on do rozmów, mimo niewycofania przez Pragę nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych; również zdementowanie przez Henleina wywiadu, udzielonego Ward Price'owi świadczy o pewnym cofnięciu się Henleina pod wpływem rozwoju wypadków. Oczywiście wszystkie te wydarzenia nie przesadzają w niczym ostatecznego rezultatu rokowań nad statutem narodowościowym. Między postulatami kongresu karlsbadzkiego oraz żądaniami wysuniętymi przez Henleina w Londynie z jednej a propozycjami Pragi z drugiej strony zachodzi jeszcze ogromna rozbieżność. Od jej przezwyciężenia zależy pokój Europy.

Reasumując wydarzenia ostatniego tygodnia należy zatem stwierdzić, że dzięki niezmordowanym wysiłkom pojednawczym dyplomacji zachodnich przyniósł on pewne odprężenie sytuacji, które pozwoliło zyskać na czasie, odwróciło bezpośrednie niebezpieczeństwo zbrojnych powikłań i doprowadziło do merytorycznych rokowań nad wzajemnymi propozycjami. Po gorączce ostatnich dni jest to osiągnięcie niewątpliwie bardzo cenne.

W Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie

Zaognienie problemu sudeckiego zepchnęło na dalszy plan wszystkie pozostałe kwestie, znajdujące się na porządku dziennym życia międzynarodowego. Przebrzmiały echa wojowniczych słów rzuconych w Genui przez Mussoliniego pod adresem Francji. Bezpośrednim rezultatem tych słów było ponowne zaakcentowanie, że sprawa hiszpańska pozostaje w dalszym ciągu główną przeszkodą zbliżenia między Włochami a mocarstwami zachodnimi. Rokowania francusko - włoskie są w dalszym ciągu zawieszone, skuteczność zaś paktu rzymskiego jest uzależniona od redukcji włoskich sił „ochotniczych“ w Hiszpanii. Dla przyśpieszenia tej sprawy podkomitet nieinterwencji przyjął program, wypracowany przez rząd brytyjski i uzgodniony z innymi rządami. Projekt ten bardzo obszerny i szczegółowy, przewiduje stopniową redukcję kontyngentów obcych i przywrócenie kontroli lądowej i morskiej. Nie tu miejsce na omawianie technicznych szczegółów. Jak wykazało dotychczasowe doświadczenie o powodzeniu tego rodzaju projektów decyduje jedynie i wyłącznie... przebieg działań wojennych. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli rządowi barcelońskiemu uda się zahamować ofenzywę gen. Franco, rząd włoski rozpocznie znowu sabotowanie całej akcji i pod byle pretekstem rozbije całe porozumienie.

Na drugim terenie działań wojennych tj. na Dalekim Wschodzie zasługuje na baczną uwagę przeprowadzona ostatnio rekonstrukcja rządu japońskiego. W skład gabinetu zostali powołani przedstawiciele najskrajniejszego kierunku militarystycznego — generałowie Araki i Ugaki. Powierzenie temu ostatniemu teki spraw zagranicznych, na miejsce rutynowanego dyplomaty min. Hiroty, świadczy o tym że rząd japoński rozpoczyna grę „va banque“. Długotrwałość działań wojennych, postępujące wyczerpanie gospodarcze kraju — oto czynniki, które sprowadziły gabinet tokijski na tę ryzykowną drogę. W obecnym stanie wzrastającego napięcia sowiecko-japońskiego powierzenie spraw zagranicznych aktywnemu generałowi ma swoją wymowę. Stało się to w krótkim czasie po ostrym ataku komisarza marynarki wojennej Smirnowa na Japonię i po odrzuceniu protestu Tokia przez Moskwę. Na granicy sowiecko-japońsko-mandżurskiej gotują się decydujące rozstrzygnięcia.

W uścisku brunatnej sieci

Jeszcze nie przebrzmiały echa rewolty, zainscenizowanej przez agentów Berlina przeciwko prezydentowi Brazylii Vargasowi, a już wychodzą na jaw nowe dowody knowań hitlerowskich skierowanych przeciwko ustrojowi i ładowi wewnętrznemu poszczególnych państw. Oto przy boku buntowniczego gen. Cedillo, który zamierzał obalić demokratyczny i społecznie postępowy rząd Cardenasa w Meksyku znalazł się... instruktor niemiecki. Oto władze Stanów Zjednoczonych wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej, której nici skupiały się na niemieckim transatlantyku „Bremen“. Te wszystkie fakty budzą najżywszy niepokój; okazuje się, że Berlin jest ośrodkiem gigantycznego sprzysiężenia, skierowanego przeciwko istniejącemu porządkowi na całym świecie. Z coraz większą wyrazistością odsłania się oczom opinii światowej niebezpieczeństwo propagandy hitlerowskiej.

W tym stanie rzeczy olbrzymią i nieprzemijającą wartość mają słowa papieskiego legata kardynała Pacelli, wypowiedziane na kongresie eucharystycznym w Budapeszcie. Słowa te rzucone w samym sercu Europy, w kraju, znajdującym się pod obstrzałem dyplomatycznym i propagandowym hitlerii stanowią ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie dojrzeli niebezpieczeństwa, zagrażającego cywilizacji i kulturze europejskiej ze strony.... brunatnej sieci.

Z. R.

Palestyna w obliczu nowego okresu prosperity

Londyn, 30. 5. ŻAT. „Great Britain and the East“ ocenia optymistycznie perspektywy gospodarcze Palestyny. Pismo sądzi, że z chwilą usunięcia niepewności co do przyszłego kształtowania się warunków politycznych Palestyny, spodziewać się należy nowego okresu prosperity. Punktem zwrotnym może być — jeśli nie zajdą nie przewidziane wypadki — wystawa tel-awiwska na wiosnę 1939. Pismo wskazuje na wzrost eksportu owoców cytrusowych, które w ostatnim sezonie przekroczył zeszłoroczny o milion skrzyń.

Jerozolima, 30. 5. ŻAT. Na posiedzeniu telawiwskiej rady robotniczej zdano sprawę ze stanu bezrobocia w kraju. W samym Tel-Awiwie liczba bezrobotnych sięga 2400. W okresie ostatnich 4 miesięcy Histadrut pośredniczyła w znalezieniu pracy dla 1600 bezrobotnych. Fundusz bezrobocia wyzyskiwany jest w pierwszym rzędzie w zakresie pomocy dla bezrobotnej młodzieży. W najbliższym czasie za pośrednictwem Histadrut otrzyma pracę dalszych 1000 bezrobotnych. W akcji pomocy bierze czynny udział Agencja Żydowska.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

39)

Ze stosu teczek biurowych wyjął niebieską z nadrukiem Pk. S., pisząc pod podaniem parę zdań czerwonym ołówkiem. (Z czasem Winfried miał poznać stopniowanie możności, wyrażające się symbolicznymi kolorami ołówków Konrada von Ellendta).

Gorse z pogodną miną podpierał ścianę: nowicjusz spisał się jak najlepiej, poprawiając humor starego co może odbić się dodatnio na losie listy urlopowej. A Winfried pomyślał mimo woli, że poseł Hemmerle mógłby właściwie być dumny z poruszenia, jakie wywołuje swoją osobą. Podczas swych funkcyj adiutanckich i z wynurzeń Krottmayra domyślił się był dawno, że z nazwiskiem Hemmerla wiąże się dla władz Ober-Ostu coś osobliwie znienawidzonego; trudno było jeno dociec, o co właściwie chodzi. A gdyby tak prosto z mostu zapytać Ellendta? Te sprawy nie mają może nic wspólnego z jego, Winfrieda służbą, cóż jednak szkodzi być poinformowanym o wszystkim. Gdy więc Ellendt zamknął teczkę, Winfried wziął na odwagę, pytając:

— Czy wolno mi prosić posłusznie o wyjaśnienie, na czym polega istota ustawicznych konfliktów z panem Hemmerle.

— Naturalnie, że wolno panu, i to o wszelkie dane w tych sprawach, bo przecież warunkiem pierwszym i koniecznym naszej współpracy jest uzgodnienie poglądów. Samo nazwisko Hemmerlego nie jest panu chyba nieznane?

Z całym spokojem Winfried jął opowiadać, że zeszłego lata człowiek o nazwisku Hemmerle był przedmiotem uwielbienia i błogosławieństw całego frontu za to, że pobudził Reichstag do poczynienia kroków pokojowych. Od tego czasu jednak ustały wszelkie słuchy o pośle Hemmerle. — Ellendt wytrzeszczył ze zdumieniem oczy.

— Uwielbienie i błogosławieństwa? Na całym froncie?

Winfried zorientował się po niewczasie, że w jego pozornie niewinnych słowach kryje się widocznie coś nader przykrego. Upewnił go w tym wyraz przestrachu, czy nawet zgrozy, która przyćmiła na chwilę pogodną twarz pana von Gorsego.

— Tak jest, uwielbienie i błogosławieństwa powtórzył z tym większym naciskiem Winfried — i to według moich skromnych wiadomości dosłownie na całym froncie. Mieliśmy podówczas za sobą Sommę i krwawe wspomnienia Verdun, dopiero później bowiem przerzucono nas na front wschodni, gdzie obsadziliśmy odcinek za Merwińskiem — między Austriakami i grupą wileńską. Żołnierze mieli już wszystkiego po uszy i nikt nie chciał o głupią Belgię kłaść zdrowej głowy pod Ewangelię i tkwić w glinie. Mówię o glinie, bo jak okiem sięgnąć nie było w pobliżu ani skrawka trawy.

Porucznik von Gorse czekał, wstrzymując oddech, na oderwanie się szefa.

— To co pan opowiada, jest nie tylko interesujące, ale i bardzo ważne — powiedział ten z zamyśloną miną. Nasze problemy wschodnie wyłaniały się wtedy dopiero w mglistych zarysach. Żołnierz na froncie rosyjskim widział tylko jedno: rewolucja zalała Moskalom tyłe sadła za skórę, że pokój jest blizki. Tak, zapewnie w czerwcu roku 17. taki, a nie inny musiał być stan umysłów w armii. Niestety: N. D. A. było całkiem odmiennego zdania, a to przecież była dla nas opinia miarodajna.

— N. D. A. miało z pewnością fałszywe informacje — podjął Winfried zuchwale na nowo — bo wojsko — prawdziwe wojsko — klęło na czym świat stoi całą tę czarną magię, czekając z utęsknieniem jakiegokolwiek końca.

Porucznik von Gorse nie spuszczał z Winfrieda zachwyconych oczu: „Ten młody jegomość ani się domyśla, że trafił ze swym gadulstwem na wymarzoną po prostu chwilę. Muszę za to chłopu postawić koniak“. — Ellendt potrząsał w zamyśleniu głową, średniowieczna jego twarz, oświetlona chłodnymi promieniami lutowego słońca, miała wyraz czujnej rozwagi.

C. d. n.

EMIL LUDWIG

DZIEŃ PRACY W BIAŁYM DOMU

Jak „rządzi" Prezydent Roosevelt

4.000 listów dziennie. — Podarunki, których nikt nie sprząta. -- Życie prywatne prezydenta U. S. A.

Nakładem Querido - Verlag w Amsterdamie ukazała się nowa książka Emila Ludwiga o Roosevelcie. Podajemy kilka charakterystycznych wycinków z tej niezwykle ciekawej i interesującej biografii.

Otoczenie Roosevelta nie przypomina sobie w ogóle takiego poranku, w którym by prezydent zbudził się zmęczony, ociężały albo w kiepskim humorze. Kiedy rano wchodzi murzyn do jego wielkiej przewiewnej sypialni, ażeby go obudzić, otwiera oczy człowiek, który jest z sobą samym w zgodzie., który wita z radością światło, park za oknem, a jeśli nawet pada deszcz, myśli sobie: jak mi le uderzają krople o szyby. Człowiek, który jada śniadanie ze względu na linię tylko co drugi dzień, ale z wielkim apetytem i twierdzi, że bez śniadania nie jest się właściwie prawdziwym człowiekiem. Również wszystkie te dość śmieszne okazy fauny morskiej, które umieszczone są na wszystkich stoliczkach lub porozwieszane są na wszystkich ścianach, sprawiają mu wiele przyjemności. Są to zwiastuny świata morskiego, szczególnie koła sterowe spełniające przeróżne funkcje, są jakby symbolami koła szczęścia. A za osiem dni czekać będzie jacht, który go wraz z przyjaciółmi zawiezie na wyspę kokosową.

Ale tu już leżą przygotowane dzienniki — dwanaście ich jest. Nie omieszka ich codziennie rano przeczytać, i to dość dokładnie, szczególnie dziewięć spośród nich, bo te skierowane są przeciwko prezydentowi.

„Uczę się wiele z nich — wyraził się kiedyś — i gdybym mógł, nie ograniczałbym w niczym wolności prasy. Im bardziej mnie atakują, tym lepiej dla mnie. Niech tylko piszą „dyktator", wtedy dopiero nikt nie uwierzy!"

Kiedy później poeta wśród sekretarzy przynosi program dnia, dość dużo się zmienia, szybko na nowo układa, ale nikogo spośród zapisanych na audiencję nie skreśla się jedynie z kaprysu, wrogości czy niechęci. Gdyż prezydenta bardzo interesuje przeciwnik. Z każdej rozmowy potrafi prezydent jakąś korzyść odnieść.

Książki w szafie, szczególnie zagraniczne, jak Scott, George Sand i Balzak nie wyglądają ażeby były zbytnio czytane, natomiast atlas jest stale otwarty. Główną lekturą prezydenta, która ma służyć do odprężenia nerwów są powieści kryminalne.

W sypialni stoją nagromadzone podarki, których sprzątaniem ani porządkiem nikt się nie zajmuje. I tak stoi między popielniczką a sterem, kozioł z porcelany, na którym jeź-



dzi piękna pasterka — nie wiadomo po co i na co. A właściciel sam nie wie co z nimi począć.

Tutaj na górze załatwia sę niektóre sprawy, ale po dziesiątej zjeżdża prezydent na dolne piętro. Skośne szyby obok schodów, po których jeździ w swoim fotelu na kółkach, przypominają wszystkie te trudności które ten władca musi przezwyciężyć, gdy zamierza poruszać się z miejsca na miejsce. Teraz pracuje w swoim gabinecie zazwyczaj do godziny piątej. Między przyjęciami spożywa jakiś posiłek przy biurku, zaprasza so bie jeszcze jakiegoś przyjaciela albo ministra (ostatnio np. holenderskiego premiera) dzięki czemu, sprawy z góry przybierają bardziej poufały ton. Służący tylko raz zjawia się, ażeby przynieść niklowy ogrzewany stolik, a drugi raz, ażeby zmienić nakrycie.



Tam też dyktuje prezydent całą swoją korespondencję. Dziennie otrzymuje około 4 tysiące listów, i mimo najbardziej troskliwej selekcji pozostaje jeszcze zawsze do stu listów, których kwintesencja musi być prezydentowi podana do wiadomości.

Żaden bodaj spośród współczesnych panujących nie jest w tym stopniu związany z narodem, co prezydent USA. Jest to może rezultat tej korespondencji-, którą przed piętnastu laty nawiązał, a raczej którą żona na wiązała w jego imieniu. A równocześnie jest to odgłos jego apelu, z jakim zwraca się do swoich rodaków, za pomocą fal eteru, ażeby mu pisali o wszystkich swoich troskach. Trzydzieści sekretarek (dawniej było ich zaledwie trzy) porządkuje i segreguje listy przez cały boży dzień. Jeśli coś ma tylko odrobinę sensu, wysyła się odpowiedź. A jeśli farmerka z Teksasu wspomina, że w liście sprzed dwóch miesięcy pisała o swoim chlewie, wyszukuje się ów list, i stara się jej o ile możności przyjść z pomocą.

Dwa razy w tygodniu zapełnia się gabinet stu dwudziestu ludźmi. To konferencja prasowa, którą Wilson zniósł, a którą Hoover ograniczył tylko do pisemnych pytań. Wśród tych stu głów spotkałem napewno połowę bardzo ciekawych. Pomyślałem wówczas o Bismarcku, który jako ambasador w Paryżu pisał do żony: „Dzisiaj rano odprawiłem dwóch ambasadorów, a przyjąłem dwóch dziennikarzy, od których napewno więcej się wyuczyłem, niż mógłbym się kiedykolwiek wyuczyć od tamtych".

Nikt się nie wita, dwaj sekretarze ustawiają się za biurkiem, także dwaj „tajni" są obecni, i wszyscy czterej otaczają prezydenta półkolem. Podobni są do statystów wokół bohatera, którzy zawsze mają trochę znudzone miny. A naprzeciwko — przeszło stu ludzi, mężczyzn i kobiet, bez przewodniczącego, bez programu, tak że każdy może mówić i pytać się, co mu się żywnie podoba, co mu nagle na myśl wpadło, bez uprzedniego przygotowania.

Prezydent, który jako jedyny wśród zebranych pali, odpowiada niezwykle cicho, kobietom grzeczniej, reszcie przeważnie ironicznie Podczas tego kwadransu śmieje się mniej, ale uśmiecha znacznie więcej niż na wszystkich innych przyjęciach. Jeśli na coś nie może dać odpowiedzi, powiada: „tego nie wiem, o to musicie już zapytać sekretarza stanu". Gdy pytanie jakieś jest niewygodne, zbywa je żartem. Zazwyczaj pytania są mądre i sprytne ażeby wprawić prez. w kłopot. Zawsze ilekroć byłem obecny na tej konferencji zauważyłem, że odpowiada prędko, ale właściwie bardziej „ludzko" niż dowcipnie i błyskotliwie. Widać, jak się świetnie przez cały czas bawi. Z tymi ludźmi, których większość dorównuje mu inteligencją, może się zabawiać, ale zdaje sobie sprawę, że mają bystre oczy i ostre pióra. Dlatego stanowi to za każdym razem nową przyjemność dla Roosevelta: ostać się przed tą inteligentną grupą, przed której zasadzkami nie może go ochronić nawet najwytrawniejszy „tajny". Całość tym się tylko różni od egzaminu, że znajduje się na sali 120 nauczycieli, i tylko jeden uczeń, który staje do egzaminu.

Najprawdopodobniej w ważnych dniach przygotowuje sobie prezydent odpowiedzi na pytania w aktualnych kwestiach i w ten sposób może poza swoimi przemówieniami zwracać się bezpośrednio do całej ludności, jeszcze dwa razy na tydzień za pośrednictwem milionów egzemplarzy dzienników. Podczas mojej wizyty odbył się ślub syna prezydenta z córką jednego z przeciwników politycznych. Podziwiałem takt tych wszystkich dziennikarzy, zarówno panów jak i pań, którzy nie postawili ani jednego pytania, nie wspomnieli w ogóle ani słówkiem o całej sprawie, jakkolwiek prasa amerykańska rozpisywała się o niej bardzo obszernie. Takie stosunki — w Europie podyktowane paragrafami — zyskują jeszcze na finezji i humorze, bo tutaj nikt niczego nie nakazuje ani nie zabrania i dlatego może w pokoju prezydenta nawet najmłodszy dziennikarz czuje się odpowiedzialnym gentelmanem.

A mimo to odnoszę wrażenie, że Roosevelt i prasa nie pałają do siebie wzajemnie zbytnią miłością. Przeciwnie, jest to stosunek, jakby pogromcy słoni, które właściwie są znacznie silniejsze od niego, i tylko z własnej woli poddają się jego rozkazom. Nigdy nie wiadomo, kiedy im wpadnie na myśl uderzyć go trąbą. W cyrku publiczność w głębi duszy czeka na ten moment i skrycie staje po stronie atakującego słonia.

W późnych godzinach popołudniowych Roosevelt oddaje się jedynemu sportowi, który mu jeszcze pozostał: pływa w ogrzewanym basenie, który naród ufundował Białemu Domowi. Następnie ogląda w domu jakiś lekki film, jada kolację i pracuje jeszcze dalej na górze, przeważnie sam.

Swoje mowy pisze sam, zdaje się że w tym wypadku pracuje samodzielniej, niż [...]

W CHANITA, na najbardziej wysuniętym cyplu żydowskiego stanu posiadania, padł od kuli arabskiej chaluc Jecheskiel Munczyk. Niezwłocznie zgłosił się jego brat, by zająć miejsce poległego pioniera Państwa Żydowskiego.

W obliczu czynów bohaterskiej odwagi i pogardy dla życia istnieją jeszcze Żydzi, którzy zastanawiają się, czy nabyć szekel!

kikolwiek z naszych oficjalnych mowców państwowych, za wyjątkiem może Mussoliniego. „Czuję — tak określił mi powstanie słynnej mowy wygłoszonej w Chicago w roku 1937 — że muszę mówić do ludu o grożącym niebezpieczeństwie wojny w Europie. Sekretarz posłał mi całą stronę, z której wyjąłem jedno zdanie, jeden z biskupów napisał mi list — wyciągnąłem z niego mały ustępik, przeczytałem także książkę „Lost Horizon". Przy pomocy tych trzech zacytowanych miejsc podyktowałem mowę w przeciągu godziny. Przy sposobności zapytałem kilku przyjaciół, co powiedzieliby na moim miejscu i zużytkowałem kilka ich myśli, ale nie mogę w żaden sposób wygłosić mowy, napisanej przez jakiś resort ministerialny.

Jak dalece sięga jeszcze dzisiaj wpływ małżonki, który dawniej był ogromny, trudno to ocenić. Fakt, że pani Roosevelt zaprzecza, jakoby miała wpływ jeszcze na męża, jeszcze nie przemawia za tym, że musi być przeciwnie. Zazwyczaj taki wpływ, u człowieka o silnym charakterze i duchu jak Roosevelt, z biegiem lat musi osłabnąć. Ale kiedyś istniał i był bardzo wielki.

Prezydent i małżonka jego podobni są do siebie pod względem prostoty obyczajów. Oboje mają zwyczaj, że o wszystko służącego grzecznie proszą, starają się jak najmniej dzwonić na służbę i nigdy nie krzyczą. Także w tym są podobni, że zawsze pracują, kiedy są sami. Rozkoszy zupełnego odpoczynku i próżniactwa, którą Rzymianin odróżnia jako otium w przeciwieństwie do negotium, nie oddają się prawie nigdy, chyba tylko rzadko — prezydent, na pokładzie statku.

Ich sposób życia może służyć wzorem dla całego kraju, zarazem jednak jest kamieniem obrazy dla snobów Waszyngtonu. Bo kto widzi jak mrs. Roosevelt smaży w niedzielę wieczór w dużej jadalni jajecznicę przy kominku, a z tuzin gości — przyjaciele synów, rozbawieni studenci i wysocy dostojnicy pomagają jej w tym zbożnym zajęciu, ten zapomina, że znajduje się w pałacu najwyższego dygnitarza w USA.

Swobodny jest ton, jakim posługuje się prezydent w stosunku do wszystkich ludzi. Jeśli przez radio przemawia do ludności swoim dźwięcznym głosem, każdy z osobna ma wrażenie, że te słowa są specjalnie do niego skierowane.

W którym z krajów europejskich byłoby to jeszcze możliwe, ażeby w dniu święta narodowego, głowa państwa zaprosiła sobie na wieś kilkudziesięciu młodych ludzi. Dziennikarze i urzędnicy używają kąpieli, młode dziewczęta skaczą z mostku do wody, inni grają w piłkę, a prezydent w cieniu buków, rozmawia z ministrem skarbu aż do chwili, kiedy wszyscy zasiadają do stolików w ogrodzie przy kiełbaskach i p... i nie widać w ogóle żadnego munduru, który by świecącymi guzikami reprezentował władzę państwową.

Straszna śmierć 9-miesięcznej dziewczynki

KRAKÓW, 31 maja.

Straszny wypadek zdarzył się przy ul. Zduńskiej L. 8 w Krakowie. Ludwika Spólnikowa pozostawiła w mieszkaniu bez opieki dwoje dzieci, a to jedno 9-cio miesięczne i drugie 4-letnie, udając się do pobliskiego sklepu.

Gdy po chwili wróciła, zastała swą 9-miesięczną córeczkę nieżywą. Dziecko spadło w szczelinę między stołem i krzesłem, zawisło na głowie i udusiło się.

Nieprzerwany rozwój kolonizacji żydowskiej w Palestynie

Londyn, 30. 5. ŻAT. Memoriał sprawozdawczy Agencji Żydowskiej dla Komisji Mandatowej Ligi Narodów o rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie w roku 1937 obejmuje wstęp i 10 rozdziałów: a) ludność, b) imigracja, c) kolonizacja rolna, d) rozwój miast, e) przemysł i praca, f) szkolnictwo, g) zdrowotność, h) gminy żydowskie, i) finanse, j) Agencja Żydowska.

W obszernym streszczeniu wywody memoriału są następujące:

Terror, niepewność polityczna i ograniczenia imigracyjne

W roku sprawozdawczym Palestyna cierpiała na skutek poważnych, aczkolwiek sporadycznych wybuchów gwałtu, to też brak bezpieczeństwa publicznego nie mógł pozostać bez wpływu na życie kraju. Niepomyślnym czynnikiem była też niepewność co do politycznego ukształtowania przyszłości kraju. Pomino to gospodarka palestyńska w pierwszych 9 miesiącach roku sprawozdawczego pomyślnie wytrzymała nacisk tych okoliczności i rozwijała się bez większych przerw. W ostatnim kwartale życie gospodarcze stało pod znakiem arbitralnie wprowadzonych ograniczeń imigracyjnych, opartych na kryteriach politycznych nie zaś gospodarczych co było dotkliwym ciosem dla dopływu kapitałów oraz imigrantów. Okoliczność tę należy wziąć pod uwagę we wszystkich częściach sprawozdania za rok ubiegły.

416.600 Żydów w Palestynie

Wydział statystyczny Agencji Żydowskiej szacuje ludność żydowską Palestyny na koniec 1937 w wysokości 416.600 (Szacunek statystyki rządowej jest nieco niższy), co stanowi 30,5 procent całej osiadłej ludności (29,2 proc. całej ludności, wliczając również koczownicze plemiona beduinów). Około trzecia część ludności żydowskiej mieszka w Tel-Awiwie, jedna trzecia w Haifie i Jerozolimie, zaś jedna dziesiąta w mniejszych skupieniach miejskich — Jaffie, Tyberiadzie, Safed i Petach-Tikwa. Jedna piąta ludności żydowskiej rozsiana jest w 219 osiedlach rolnych (16 z tej liczby powstało w roku ubiegłym). Liczba urodzeń w roku sprawozdawczym była nieco niższa niż w roku poprzednim i wyniosła 26,6 na tysiąc Żydów (47,7 na tysiąc nie-Żydów). Stopa śmiertelności jest bardzo niska i wynosi 7,8 na tysiąc Żydów (23,5 na tysiąc nie-Żydów); śmiertelność wśród dzieci żydowskich zmniejszyła się z 68 na tysiąc w roku ubiegłym na 57 na tysiąc w roku sprawozdawczym.

W roku 1937 — 21.542 mieszkańców-Żydów uzyskało obywatelstwo palestyńskie (w roku 1936— 9.313). Wzrost ten jest wynikiem specjalnej akcji uświadamiającej, którą prowadziły organy Kneset-Izrael. Wśród naturalizowanych było przeszło 2.000 poprzednio bezpaństwowych. Według liczb szacunkowych 45 proc. mieszkańców żydowskich w Palestynie posiada obywatelstwo palestyńskie, około 40 proc. uprawnione już jest do naturalizacji, zaś około 15 proc. jeszcze tego prawa nie uzyskało na skutek zbyt krótkiego pobytu w Palestynie.

O poziomie etycznym ludności żydowskiej świadczy fakt, że w roku sprawozdawczym tylko jeden Żyd skazany został przez sąd karny, zaś 91 przez sądy okręgowe.

Najmniejsza liczba imigrantów od roku 1932.

Imigracja żydowska w roku 1937 była najmniejsza od roku 1932 i objęła tylko 10.536 imigrantów (w roku 1936 — 29.727, w roku 1935 — 61.854). Na spadek imigracji wpłynęły różne czynniki, zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne. Palestyna wciąż jeszcze odczuwa skutki wojny abisyńskiej oraz ogólnej niepewności politycznej na Bliskim Wschodzie. Trwająca niepewność polityczna co do przyszłości Palestyny i brak bezpieczeństwa publicznego w kraju stanowią dalsze czynniki.

Głównymi krajami emigracyjnymi są Polska i Niemcy, skąd przybyło 68 proc. wszystkich imigrantów (z Polski 35 ptc.). Następne miejsca zajmują Jemen i Aden, Rumunia, Czechosłowacja, Litwa, Stany Zjednoczone, Łotwa i inne kraje.

Znaczna część niemieckich imigrantów rekrutuje się w kategorii kapitalistów. Natomiast imigranci z Polski to przeważnie robotnicy lub krewni mieszkańców Palestyny.

Imigranci kategorii A (kapitaliści) w liczbie 1.275 przywieźli do kraju co najmniej 1.275.000 funtów, podczas gdy w roku 1936 z tego źródła wpłynęło co najmniej 3 miliony funtów. Ograniczenia dewizowe w Niemczech i Polsce spowodowały spadek dopływu kapitałów do Palestyny.

Według zatrudnienia imigranci w roku 1937 dzielili się w sposób następujący: 17 pct robotnicy o przeszkoleniu rolnym, 17 proc. robotnicy przemysłowi, 18 proc. zatrudnieni w handlu, 10 proc. wolne zawody i duchowieństwo, 10 proc. niewykwalifikowani robotnicy i około 30 proc. uczniowie i studenci.

Żydowska kolonizacja rolnicza w roku 1937.

W roku 1937 Żydzi nabyli w Palestynie 29.367 dunamów ziemi za cenę 392.000 funtów. Pod koniec 1937 żydowski stan posiadania obejmował 1,266.831 dunamów ziemi (nie licząc terenów koncesjonowanych na obszarze 161.000 dunamów). 45 procent ziemi żydowskiej leży wzdłuż wybrzeża morskiego, 13 procent w Emek-Izrael, 9 proc. w Emek-Hajarden i 30 proc. w górach i 3 proc. w Negew.

Na jesieni 1936 Agencja Żydowska przeprowadziła spis ludności żydowskiej, z którego wynika, iż w owym czasie było 203 osiedli rolnych (obecnie liczba ich wzrosła do 219), zamieszkałych przez blisko 100.000 Żydów. Ówczesny spis zobrazował też stosunki, dotyczące dawnych właścicieli 632,000 dynamów ziemi, która jest obecnie w posiadaniu żydowskim (liczby te są typowe dla żydowskiego stanu posiadania w całej Palestynie). Jak się okazuje, 53 pct ziemi dawnej należało do wielkich właścicieli ziemskich, zamieszkałych w Syrii, 25 pct do palestyńskich właścicieli ziemskich i 22 pct do innych — w tej liczbie drobnych rolników. Ceny ziemi wzrosły (począwszy od 80-tych lat ub. wieku) z 10 szylingów do 3—4 f. szt. zależnie od żyzności, położenia itd. Ceny ziemi wzrosły niewątpliwie jeszcze bardziej, gdyby nie zakupy Ż. F. N. i PICA, które hamują spekulację.

W roku sprawozdawczym Ż. F. N. nabył 13,507 dunamów ziemi wobec 13,161 dunamów w roku 1936. W końcu 1937 w posiadaniu tego funduszu było 30,5 pct całej żydowskiej własności rolnej. Wyjąwszy niewielką rezerwę Ż. F. N. oddaje wszystkie grunta w dzierżawę dziedziczną, Fundusz wydzielił grunta pod założenie 16 nowych osad w 1937 r. i finansował też pierwsze prace na roli. Poza tym Ż. F. N. wydzielił grunta pod osiedla miejskie w pobliżu Hule. Na gruntach Ż. F. N. w roku sprawozdawczym zalesiono 1301 dunamów ziemi. Poza tym zaszczepiono nowych 49.000 drzew zamiast zniszczonych przez terrorystów w roku 1936. Ogółem Ż. F. N. posiada 9.000 dunamów zalesionych gruntów. Wraz z innymi instytucjami Ż. F. N. kontynuował prace melioracyjne nad Zatoką Haifską, w Emek-Hefer i inn.

Keren-Hajesod utrzymuje 88 osad żydowskich na obszarze 285.000 dunamów ziemi o ludności 20 tysięcy. W wielu wypadkach K. H. przeprowadza całą pracę kolonizacyjną, w innych zaś ogranicza się tylko do pewnych stadiów. Ziemia pozostaje własnością Ż. F. N., K. H. wraz z Ż. F. N. pod auspicjami Agencji Żydowskiej założył w roku sprawozdawczym 16 nowych osad. Pod koniec 1937 w osadach tych mieszkało 1188 osób na obszarze 35,110 dun., z których 20,000 było już pod uprawą. Ogółem w tych 16 osadach mieszkać ma z czasem 1200 rodzin, z których każda otrzyma od 30 do 20 dun. ziemi.

W roku sprawozdawczym ponownie zaczęła się zaludniać kolonia Hulda, zburzona w czasie rozruchów 1929 r., oraz wieś Hittin.

Kontynuowano prace melioracyjne w Hule. Prace prowadzone były wspólnie przez Ż. F. N. i „Emica". Dalsza praca zależy od pewnych decyzji natury finansowej ze strony rządu.

WIZO utrzymuje szkoły i kursy rolnicze w Nahalal i Nahlat-Icchok, w którym kształci się 335 dziewcząt, z których 150 imigrowało w 1937 z Polski i Niemiec.

Bardzo doniosłe dla rolnictwa prace dokonane zostały w różnej postaci przez rolnicze stacje doświadczalne Agencji Żydowskiej oraz instytut biochemiczny im. Sieffa, centralny bank spółdzielczy, palestyński bank hipoteczny, NIR, Jachin, Tnuva i in. Pomimo trudności, z jakimi borykali się koloniści PICA, dokonano dalszych cennych prac.

Eksport owoców cytrusowych przekroczył 10 milionów skrzyń (70 pct do Anglii). Uprawa owoców cytrusowych cierpi dotkliwie wskutek art. 18 mandatu palest., który winien ulec modyfikacji możliwie jak najrychlej. W pięciu największych koloniach plantacyjnych zatrudnionych iest 12,120 robotników, z czego 27 pct Arabów.

MICHAŁ WEINZIEHER

Wystawa Maurycego Gottlieba w Warszawie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")



MAURYCY GOTTLIEB

WARSZAWA. w maju.

W życiu artystycznym Warszawy przeżyliśmy „evenement", który w Krakowie wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie specjalne. W Warszawie otwarta została wystawa prac Maurycego Gottlieba...

Postać Maurycego Gottlieba osnuta już jest legendą. Wszystko w nim było pełne fantazji i poezji, życie tak tragicznie krótkie, a jednocześnie tak bogate i twórcze samo w sobie stanowi fascynującą „historię poetycką", proszącą się o literacką realizację w jakiejś „vie romancée". Jeśli jednak mówimy o legendzie w związku z Gottliebem, to atmosferę wypełniającą nam w wyobraźni obraz tej legendy będzie Kraków: postać, życie i twórczość Gottlieba z Krakowem związane są nierozdzielnie. W grodzie podwawelskim rozpoczęła się formować oryginalnie twórczość młodego artysty; tu, w osobie Matejki, znalazł on mistrza, który rozpalił w nim wiarę w posłannictwo sztuki, ówczesny „klimat" artystyczny i moralny Krakowa ukształtował poglądy Gottlieba, aż wreszcie ziemia żydowskiego cmentarza krakowskiego przyjęła jego zwłoki. I kiedy po śmierci rodzić się zaczęła legenda o Gottliebie, źródło jej z żydowskich serc Krakowa bić zaczęło. Tutaj zrodził się kult twórczości zmarłego artysty, kult, który do dnia dzisiejszego żywy, emanując coraz dalej, budzi wciąż większe i głębsze zainteresowanie malarstwem Gottlieba.

W Krakowie też miały miejsce wszystkie dotychczasowe wystawy Maurycego Gottlieba, a zwłaszcza pamiętna, wielka wystawa z roku 1932, która w historii pośmiertnej artysty, w ocenie i poznaniu jego dzieła miała znaczenie przełomowe. Dzięki niestrudzonym staraniom Dra Rudolfa Beresa, znanego entuzjasty malarstwa Gottlieba, na wystawie z roku 1932 zebrano prawie wszystkie najbardziej reprezentacyjne obrazy artysty, ujawniono wspaniałe mistrzostwo dzieła, tak niezwykłe jeśli wziąć pod uwagę, że przecież najdojrzalsze prace Gottlieba tworzone były w dwudziestym trzecim roku życia artysty.

Jednakże nawet wielka wystawa krakowska nie ukazała nam twórczości Gottlieba w pełnym świetle jego artystycznych możliwości. Dowodzi tego nam obecny pokaz warszawski, który w sensie malarskiego zasięgu gottliebowskiego talentu był rewelacją.

Na wystawę złożyła się kolekcja eksponatów przywiezionych z zagranicy i w Polsce dotychczas nieznanych. Zaznajomiliśmy się na niej z wszystkimi rodzajami techniki malarskiej od sangwiny do malarstwa olejnego włącznie, przy czym po raz pierwszy ujrzeliśmy na wystawie Gottlieba jego akwarele, mistrzowsko potraktowane w kompozycji figuralnej p. t. „Złote Łachmany". Najciekawszą „nowiną" wystawy było ujawnienie na wystawie bezpośrednich na Gottlieba wpływów impresjonizmu.

Dotychczasowo znana nam twórczość Gottlieba frapowała nas silnie malarskim akcentem jego dzieła, jednakże zamykała się w kręgu współczesnej i znanej mu sztuki Makarta, Feuerbacha, Kaulbacha, Matejki i Siemiradzkiego. Wielka „rasa" malarska Gottlieba przezwyciężyła destrukcyjną pod względem malarskim literackość tych wpływów i drogą instynktu nawiązywała w traktowaniu barwy do wielkich malarzy renesansu, do Veroneza, Tycjana, czy Tintoretta.

Na wystawie warszawskiej znaleźliśmy się w obliczu zetknięcia się Gottlieba z zjawiskiem impresjonizmu. Mówią nam o tym w sposób niezwykle interesujący kompozycje p. t. „Taniec", „Sylwety", „Scena biblijna"... Prace te frapują swoją śmiałością, swobodą i szerokością w traktowaniu formy i plamy. Szczególnie „Taniec", nasuwający nam wspomnienia Goyi i Milleta, zadziwia nas swym prekursorstwem malarskim. Choć w swym założeniu traktowany jest on jako koncepcja malarstwa walorowego, jednakże gama barwna, odwaga zasadniczych zestawień kolorystycznych czyni z tej kompozycji rzecz prawie, że nam współczesną i bardzo bliską. Odmienne, a jakże równie interesujące są subtelne „Sylwety", przypominające nam analogiczne motywy Seurat'a. Wizja, którą nam daje ta kompozycja zawieszona jest w jakiejś niezwykłej atmosferze, wydobytej przez Gottlieba środkami czystego, szlachetnego impresjonizmu francuskiego.

Skąd do Gottlieba takie zrozumienie wielkiej prawdy malarskiej, idącej z rewolucji impresjonistycznej? Maurycy Gottlieb nigdy w Paryżu nie był, mógł tylko przypadkowo widzieć pierwszych prekursorów impresjonizmu w Monachium, Dreźnie, Lipsku, Wiedniu, czy Rzymie. I to już wystarczyło, aby swą wrażliwością malarską młody artysta objął wagę nowego kierunku i wybiegł mu na spotkanie.

Czujność malarska Gottlieba jest niezwykła. Dochodzi on do świadomego zrozumienia problemu harmonii i kontrastu kolorystycznego godnego dzisiejszych poważnych kontynuatorów sztuki Bonnarda. Ileż bowiem niezwykłych refleksyj malarskich musi nasunąć choćby taka „Dama z papugą". Kompozycja cała gra w subtelnie zniuansowanych tonach złocisto-fioletowo-srebrnych, z których wybijają się mocno przeciwstawione sobie czerwienie i zielenie.

Wystawa Gottlieba w świecie artystycznym stolicy wywołała żywe zainteresowanie i zaktualizowała sprawę urządzenia w Warszawie wielkiej reprezentacyjnej wystawy genialnego malarza. Kiedyż nareszcie ta od lat u nas omawiana sprawa dojdzie do skutku? W każdym razie antykwariat „Museion", który urządził wystawę ostatnią w popularyzacji malarstwa Maurycego Gottlieba na terenie warszawskim odegrał rolę pionierską. Staranne, z pietyzmem należnym wielkiemu artyście, urządzenie wystawy, oraz wydanie bogato ilustrowanego katalogu świadczy pochlebnie o artystycznych ambicjach kierownictwa „Museionu".

W naszych zobojętniałych dla malarstwa czasach zaznaczyć się godzi o fakcie rzadko bardzo u nas spotykanym: prawie wszystkie eksponaty na wystawie Gottlieba zostały rozkupione.

Przeważającą część obrazów zakupił znany kolekcjoner i miłośnik sztuki Gottlieba Mieczysław Zagajski. W ten sposób zbiory Mieczysława Zagajskiego stały się najpoważniejszą pozycją kolekcjonerską sztuki Gottlieba i Warszawa na stałe wzbogaciła się o szereg dzieł Gottlieba pierwszorzędnej jakości.

PODZIĘKOWANIE

WP. Prymariuszowi Szpitala Żyd. w Krakowie **DR. A. SCHWARZBARTOWI** i Sekundariuszowi **DR. M. STEINBACHOWI** za szczęśliwie przeprowadzoną operację u mnie i mojego syna, oraz Siostrom Mali i Ernie za troskliwą opiekę „Bóg zapłać".

2570g **B. FISCHER**

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA"

O ławki na Plantach Dietlowskich

W związku z poruszoną już przez nas przed kilku dniami sprawą Plant Dietlowskich, otrzymujemy od p. Dra med. Rafała Landaua następujące słuszne uwagi:

Plantacje ciągnące się wzdłuż ulicy Józefa Dietla stanowią uroczą ozdobę naszego miasta. Obok znaczenia estetycznego mają one jednak jeszcze większą wartość dla ludności ze względów zdrowotnych.

Mieszkańcy całej tej pod wielu względami zaniedbanej dzielnicy mogą przynajmniej w chwilach wolnych od pracy opuścić swe mroczne i wilgotne często mieszkania, mogą odetchnąć świeżym powietrzem, mogą nacieszyć się cudną zielenią licznych drzew, a dzieci tej części ludności Krakowa nie muszą przebywać na zaśmieconych podwórzach ani w klatkach schodowych, lecz mogą się bawić na plantacjach w licznych „kółkach".

Wszystko byłoby bez zarzutu, gdyby nie jedno „ale", mało jest mianowicie ławek.

Wzdłuż całej ulicy ciągną się dwie aleje, na jednej są ławki, i to w znacznej liczbie, w drugiej niema ani jednej.

Dlaczego? Miałby w grę wchodzić brak funduszów? Nie sądzę, — ponieważ koszt kilkudziesięciu ławek nie może przedstawiać jakiejś cyfry astronomicznej, mogącej zachwiać budżetem Miasta Krakowa. A przecież chodzi o ważną inwestycję, przecież miasto zyskałoby wiele i pod względem estetycznym i pod względem higienicznym. Z punktu widzenia estetycznego — ponieważ niemając ławek, spacerowicze siadają na poręczach ogrodzeń, niszcząc je, lub na krzesłach i ławkach wynoszonych z mieszkań, a to przecież ogromnie razi oko. Z punktu widzenia higienicznego — ponieważ mając ławki do dyspozycji i mogąc się wygodnie usadowić, przebywaliby niewątpliwie dłużej na powietrzu a mniej w swych częstokroć nędznych mieszkaniach i w ten sposób wzmocniliby odporność swych organizmów wobec chorób infekcyjnych a przedewszystkim wobec tej najstraszniejszej plagi ludzkości jaką jest gruźlica. A przecież powszechnie wiadomą jest rzeczą, że łatwiej jest gruźlicy zapobiegać niż ją leczyć.

Mam głębokie przekonanie, iż jeżeli miarodajne czynniki miejskie wglądną w tę sprawę, będzie ona niewątpliwie załatwiona szybko i korzystnie ku ogólnemu zadowoleniu. *Dr. med. Rafał Landau*

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś świetna sztuka Keith Winter'a „Mariella" z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej. „Mariella" powtórzona będzie w czwartek. Jutro po cenach najniższych „Pani ministrowa" B. Nušić'a w premierowej obsadzie. W próbach komedia F. Crommelynck'a „Serce Balbiny", której premiera odbędzie się w piątek.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY AMERYKAŃSKICH ARTYSTÓW** Józefa Szengolda i Frencis-Adler w żyd. teatrze letnim, Stradom 11. Dziś i codziennie sztuka „Dos rejdele drejt sich" z Józefem Szengoldem i Frencis Adler na czele pierwszorzędnego zespołu teatrów warszawskich. Bilety do nabycia w ogrodzie teatru, a od godz. 7-ej przy kasie. Początek punkt. godz. 9-ta wiecz.

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Mariella"

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek, godz. 9: „Dos redele drejt sich"

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tarzan i zielona bogini" (Herman Brix) i „Jej pierwszy bal" (Harry Bauer).
ATLANTIC: „Zaginiony horyzont" (Ronald Colman) i „Tydzień przed ślubem" (Jean Artur, Herbert Marshal).
APOLLO: „Mocni ludzie" (Frances Dee, Joel Mc Grey).
LOPP: „Stawka o życie".
PROMIEŃ: „Zbłądziłem" (Charles Boyer).
STELLA: „Pieśniarz Warszawy".
SZTUKA: „Zemsta tarzana" (Eleonor Holm, Glen Morris).
UCIECHA: „Kiedy jesteś zakochana" (Grace Moore, Gary Grant).
WANDA: „Panowie z towarzystwa" (Jean Harlow Robert Taylor).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Spadek wskaźnika produkcji przemysłowej w kwietniu

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w kwietniu br. z 95 do 92,4 czyli o 2,7 proc.

Spadek wskaźnika produkcji przemysłowej w kwietniu br. wynikł głównie *z dość silnego zmniejszenia produkcji w grupie gałęzi dóbr spożycia — podczas gdy produkcja dóbr wytwórczości wykazywała nadal tendencję zwyżkową*. Bardzo silnie więc spadła produkcja we włókiennictwie po równie silnym wzroście w miesiącu poprzednim, co w dużej mierze wynika z ruchu składów w handlu.

Spadła również produkcja w przemyśle odzieżowym i skórzanym. Poza tym spadek produkcji wystąpił w przemyśle drzewnym w związku z niepomyślnie kształtującym się eksportem oraz w hutnictwie żelaznym na skutek wyczerpania zamówień rządowych, które wpływały na wysoki poziom produkcji hutniczej w miesiącach poprzednich; *obniżyło się również wydobycie rud żelaznych.* Natomiast dalszy wzrost produkcji wykazywały przemysły: *metalowy, mineralny i węglowy.*

Mniej wywozimy drzewa...

Ogólne dane eksportu drzewa z Polski wykazały za kwiecień br. stosunkowo duży spadek w porównaniu z r. ub. Spośród poszczególnych sortymentów wywóz drewna do przeróbki spadł o przeszło 1/3. Wywóz produktów przemysłu leśnego wzrósł natomiast silnie i to zarówno pod względem ilości jak też wartości. Wywóz papierówki wzrósł o przeszło połowę. Również zaznaczył się bardzo silny wzrost wywozu kopalniaków. Natomiast wywóz pozostałych sortymentów pod względem ilościowym pozostał prawie bez zmiany, wykazując co do niektórych sortymentów większy lub mniejszy spadek.

Ogólna ilość wywozu materiałów tartych spadła o 41 proc., przy czym spadek zaznaczył się w dzie dzinie zarówno materiałów tartych iglastych, jak też liściastych. Wywóz materiałów tartych heblowanych spadł o 1/4, natomiast wywóz kompletów skrzynkowych wzrósł o 58 proc. Wywóz dykt wykazał spadek o 22 proc. W okresie omawianym zaznaczył się szczególnie silny spadek wywozu wyrobów gotowych głównie zaś mebli giętych, deszczułek i tafli posadzkowych.

...i bekonów

Jak podaje agencja „Kabel" wywóz artykułów zwierzęcych z obszaru całej Polski do Anglii w kwietniu br. zmalał w porównaniu z marcem r. b. Szczególnie spadł eksport bekonów z 1.712.637 kg w marcu na 1.389.102 kg. w kwietniu. Poza tym mniej wywieźliśmy peklowanych przetworów mięsnych oraz szynek w puszkach.

Sytuacja na rynku owoców południowych

Na gdyńskim rynku owoców południowych nastąpiło uspokojenie. Jak wiadomo w pierwszych dniach maja zaznaczyła się dość gwałtowna zwyżka cen pomarańcz włoskich i palestyńskich. Obecnie zainteresowanie osłabło. Pomarańcze włoskie i palestyńskie górskie cieszą się umiarkowanym popytem. Ceny cytryn zniżkują.

Pomidory holenderskie które ostatnio pojawiły się na rynku zostały w szybkim stosunkowo czasie sprzedane, uzyskując średnią cenę. Zainteresowanie pomidorami jest w dalszym ciągu duże.

Poniżej podajemy wyniki ostatnich aukcji owocowych: Pomarańcze włoskie wystawione na przetargu urządzonym przez „Aukcje Owocowe" zostały w całości sprzedane, uzyskując cenę zł 1.60—1.65 za kg netto. Cytryn: sprzedano 620 skrzyń po cenie od zł 32—36½ podczas gdy na aukcji urządzonej w dniu 16 maja uzyskano za cytryny cenę 37—44,5 zł.

Pomidorów holenderskich sprzedano na ostatniej aukcji dnia 25 bm. 600 klatek po zł 13.50 za klatkę 5 kg netto.

Ponadto sprzedano 200 worków koryntek greckich po zł 1.01 za kg. 310 worków sułtanek greckich po zł 1.75—1.81 za kg oraz 200 worków śliwek kalifornijskich, część w workach, a część w skrzyniach, uzyskując cenę zł 1.33—1.34 za kg za workowe, za skrzynkowe zł 1.44—1.46 za kg.

Nowe fabryki aluminium w Polsce

Jak się dowiadujemy, od dłuższego czasu toczą się pertraktacje z wielkim koncernem norweskim w sprawie uruchomienia w Polsce zakładów aluminiowych na wielką skalę. Rokowania mają być sfinalizowane w niedługim czasie.

Polska nie posiada dotychczas hut aluminiowych Istnieją tylko dwie fabryki produkujące aluminium walcowane oraz kilkadziesiąt odlewni aluminium.

—oo—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Duże transporty złota sowieckiego do Anglii

Donoszą z Londynu, że w tych dniach przybył tam nowy wielki transport złota z Rosji Sowieckiej — wartości 2.258.086 funtów szterlingów. Jest to już drugi transport złota sowieckiego w ciągu maja br.

Ogólny przywóz złota sowieckiego do Anglii od połowy lutego br. tj. od momentu, kiedy Rosja podjęła znowu wywóz złota, przedstawia wartość przeszło 13 milionów funtów szterlingów.

Ruina sowieckiego przemysłu włókienniczego

Rząd sowiecki zajęty inwestycjami w przemyśle metalurgicznym i w przemyśle wojennym systematycznie zaniedbuje te gałęzie przemysłu, które pracują dla zaspokojenia potrzeb ludności. Do najbardziej zaniedbanych dziedzin należy przemysł włókienniczy i m. in. — jako najważniejsza gałąź tego przemysłu — fabryki wyrobów bawełnianych. —

Prasa sowiecka przyznaje, że alarmująca uchwała Rady Komisarzy ZSRR z dnia 16 września 1937 r. o stanie przemysłu bawełnianego nie została wykonana i nic tylko nie można stwierdzić w tej dziedzinie żadnej poprawy lecz przeciwnie — stan te[…]go przemysłu jeszcze się pogorszył.

Obecnie po 8 miesiącach stwierdzono, że remo[…] warsztatów i instalacyj zorganizowany jest poni[…] wszelkiej krytyki. Wpływa to oczywiście na wyd[…]ność produkcji. Plan pierwszego kwartału br. w okręgu moskiewskim został przez fabryki wyro[…]bów bawełnianych wykonany w 77,4 proc. ani je[…]dna fabryka nie wykonała planu produkcji wy[…]czonych tkanin bawełnianych. Niewykonany z[…]stał również plan kwietniowy.

Kryzys na rynku diamentów

Na zebraniu akcjonariuszy znanego koncernu producentów diamentów De Beers przedłożono sprawozdanie, oceniające bardzo pesymistycznie sytuację na rynku diamentów. Zbyt tych kamieni szlachetnych w roku ubiegłym pod wpływem sytu[…]acji gospodarczej i politycznej na świecie uległ p[…]ważnej redukcji i oczekiwać należy dalszego kur[…]czenia się zbytu w rb.

Z drugiej jednak strony organizacja międzyna[…]rodowej gospodarki diamentowej jest znacznie zdrowsza aniżeli w 1929 r. i dlatego nie należy [o]czekiwać gwałtowniejszego spadku cen.

Lekki spadek bezrobocia w U.S.A.

W kwietniu br. zarejestrowano w Stanach Zje[…]dnoczonych A. P. 10,166.000 bezrobotnych wob[ec] 10,399.000 w marcu br. Znacznie mniejsza na[…]miast była cyfra bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wynosiła bowiem 6.894.000 osób.

Mniejsza dywidenda Remingtona

Donoszą z Nowego Jorku, że znane zakłady bu[…]dowy maszyn do pisana Remington Co wypłaci[ły] tymczasową dywidendę w wysokości 20 centów od akcji, gdy w roku ubiegłym wypłaciły 25 ct.

Kontrola giełd w Stanach Zjednoczonych

Kontrola działalności giełd w Stanach Zjedno[…]czonych uległa ostatnio poważnemu zaostrzeniu. Świadczy o tym m. in. przeprowadzenie poszcze[…]gólnych badań nad przyczynami załamywania się kursów w pewnych okresach czasu. Tak więc m. in. powołana w roku ubiegłym do życia specjalna komisja zwróciła się obecnie do zarządu giełdy no[…]wojorskiej z żądaniem wypełnienia przez wszyst[…]kich członków giełdy specjalnych arkuszy ankieto[…]wych, o przeprowadzanych w poszczególnych ok[…]resach czasu transakcjach. Ankieta obejmuje w pierwszym rzędzie okresy, w których nastąpiły naj[…]bardziej gwałtowne załamania kursów akcji największych koncernów i przedsiębiorstw amery[…]kańskich. Ankieta zmierza m. in. do ustalenia o[…]sób, które zakupywały akcje w tych okresach, roz[…]miarów zakupów itd.

Wznowienie eksportu bydła z Jugosławii do Palestyny

W czerwcu br. zostanie wznowiony eksport by[…]dła z Jugosławii do Palestyny. W myśl zawartej umowy do końca br. Jugosławia dostarczyć ma na rynek palestyński 3 tys. sztuk bydła, przy czym wy[…]wóz następować będzie dwa razy w miesiącu prze[z] Split i Dubrownik. Dla przeprowadzenia tej tran[…]zakcji zostało utworzone w Białogrodzie specjalne konsorcjum, do którego każdy eksporter bydła mu[…]że przystąpić.

Bawełna argentyńska

Drugie z kolei obliczenia zbiorów bawełny w Argentynie ustalają zbiory tego surowca na 61.000 tonn włókna. Oznacza to redukcję o 11.000 tonn — tj. o przeszło 15 proc. w porównaniu z szacunkiem przeprowadzonym w początkach br. Zbiory tego[…]roczne przekroczą poważnie zeszłoroczne.

—oo—



DZIŚ:

20.30 Bruksela franc.: Międzynar. konkurs fort. im. Ysaye'a.
21.00 Rzym: Requiem niemieckie — Brahmsa (dyr. Bruno Walter)

Wtorek, 31 maja 1938 r.:

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Andycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół: „Jak krasnoludki pomagały Skrobkowi" wg. Marii Konopnickiej słuchowisko Jadwigi Miecznikowej; 11.40 Miliza Korjus śpiewa... (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 14.10 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Przygoda Marcelianka Majstra-Klepki" bajka wg. Themersona, andcycja dla dzieci w opr. Ady Artz; 15.35 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warz.; 16 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.45 „Jan Matejko" opowieść biograficzna — wygł. dr. Tadeusz Makowiecki; 17 Lekka piosenka i miła muzyka — Trio Filipowskiego; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Z życia owadów" Axel Stierna; 18.10 Koncert muzyki gruzińskiej; 18.45 „Pod piorunami" opowiadanie Józefa Weyssenhoffa (część I.) recytacja prozy; 19 Recital fortepianowy Ernsta Kreneka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „1.000 taktów muzyki" w wyk. zespołu Stefana Rachonia z udziałem Anny Borey (śpiew); w przerwie: „Ząb szczęścia" skecz Andrzeja Nowickiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Pogadnka aktualna; 21.10 Gawoty i menuety. Wyk.: T. Górzyński (skrz.), M. Górski (flet.) Br. Prokopowicz (harfa), Wł. Szpilman (celesta i fort.); 21.45 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 22 Transmisja z Brukseli: Finał konkursu dla pianistów im. Ysaye'a, zorganizowanego przez „Fundację muzyczną królowej Elżbiety"; 23 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków, 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Pogadanka w jęz. ang. 23.15 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14 Płyty; 14.15 Koncert życzeń; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Wśród kobiet": a) „Przed wyjazdem na letnisko" — pogad.; b) Pieśni polskich kompozyterek w wyk. E. Łasowskiej (sopr.); 17.55 „Hallo! — Uwaga!" 18 p. Kraków; 21 „O uprawie ziemniaków"; 21.10 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 13.45 Płyty; 14.10 Wiadomości giełdowe; 14.15 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 Pogadanka gospodarcza; 17.15 Płyty; 17.35 „Bajki Ignacego Krasickiego" w opr. M. Morkowskiego w wyk. dziatwy szkolnej; 17.50 Poradnik sportowy lokalny; 18 p. Kraków; 21 Życie kulturalne; 21.15 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

19 PROGRAM HEBRAJSKI: Z dziejów jiszuwu pracującego — wygł. Sz. Cemach; 19.20 Muzyka operowa z płyt; 19.50 Kącik akademicki — prowadzi F. Torublin; 20.15 Program angielski; 21 Muzyka z płyt.

17.15 RZYM: Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: 17.15 Recital skrzypcowy.

18.00 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; TALLIN: 18 Muzya rozrywkowa; LYON: 18 Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: 18 Muzyka rozrywkowa; HILVERSUM II.: 18.45 Koncert chóru dzieci.

19.00 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; WIEŻA EIFFLA 19 Koncert orkiestrowy; BRUKSELA FRANC.: 19.15 „Arie i romanse" — tekst Verlaine'a, muzyka Faure'go i Debussy'ego; TULUZA: 19.15 Arie operetkowe; 19.35 Koncert rozrywkowy; RYGA: 19.15 Muzyka dwufortep.; 19.55 Koncert popularny; LONDYN REG.: 19.30 Muzyka lekka. RZYM: 19.30 Muzyka rozrywkowa. HILVERSUM I.: 19.55 Koncert.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret. BUDAPESZT: „Życie żołnierskie" — program rozrywkowy. DROITWICH: 20 „Betty" — słuchow. muz. Rubensa. LUKSEMBURG: 20 Music-Hall, 20.30 And. wokalna. SOTTENS: 20 SYMFONIA II. BEETHOVENA. 20.30 Wieczór pośw. twórczości Courtelina. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30 Muzyka kameralna HILVERSUM II.: 20.10 Radiorewia. PARIS PARIS: 20.15 Muzyka kameralna, 20.45 „Septembre" — sztuka Colline'a, transm. z teatru. PRAGA: 20.25 Teatr wyobraźni. STRASBURG: 20.30 Transm. z Opery. RZYM: 20.30 Muzyka rozrywkowa. MONTE GENERI: 20.30 Radiorewia. PARIS PTT.: 20.30 „JASKÓŁKI" — OPERETKA HIRSCHMANNA. FLORENCJA: 20.30 „CYGANKA" — OPERETKA LEHARA. BRUKSELA FRANC.: 20.30 MIĘDZYNAROD. KONKURS FORT. IM. YSAYE'A.

21.00 RZYM: „REQUIEM NIEMIECKIE" — BRAHMSA, DYR. BRUNO WALTER. MEDIOLAN: 21 „Kupiec wenecki" — sztuka Szekspira LONDYN REG.: 21 Program rozrywkowy, 21.40 Madrygały 16 i 17 stulecia. BRUKSELA FLAM.: 21 Koncert. TALLIN: 21 Muzyka rozrywkowa. POSTE PARISIEN: 21 „Un bon garcon" — operetka. SOFIA: 21.15 Romanse rosyjskie, 21.55 Muzyka lekka. LUKSEMBURG: 21.45 Teatr wyobraźni.

22.00 BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy. SOFIA: 22 Muzyka lekka. DROITWICH: 22.10 Muzyka kameralna. SZTOKHOLM: 22.15 Koncert orkiestrowy. HILVERSUM I.: 22.20 Muzyka cygańska. POSTE PARISIEN: 22.30 Transm. z kabaretu. KOPENHAGA: 22.35 Muzyka kameral. BRUKSELA FRANC. 22.40 Ogłoszenie wyników Międzynarod. Konkursu fortep. im. Ysayea.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. TULUZA: 23 Melodie rozrywkowe, 23.15 Wesoła andycja. DROITWICH: 23.10 Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

ROZSZERZONY PROGRAM RADIOWY W SEZONIE LETNIM.

Nowy program Polskiego Radia na sezon letni wszedł w życie z dniem 29 maja i obowiązywać będzie do dnia 1 października b. r. W niedzielę i święta Ogólnopolska stacja w Raszynie nadawać będzie program przez 16 godzin na dobę, w dnie powszednie przez 11 godzin. W stosunku do lata ubiegłego roku program więc rozszerzony został o 45 minut w dnie powszednie, a o godzinę w niedziele.

Rozszerzanie programu radiowego w okresie letnim jest charakterystyczną cechą radiofonii polskiej, która wychodzi z założenia że w okresie letnim, kiedy właśnie nadawany jest program o charakterze rozrywkowym, a przede wszystkim akatualnym, winien zacieśniać się kontakt między ogółem słuchaczy a radiofonią.

Te tendencje znalazły przede wszystkim wyraz w fakcie, że wszystkie rozgłośnnie regionalne będa nadawać program poranny o godzinę dłużej niż w zimie.

Rozgłośnia Katowicka, obsługująca robotników udających się do pracy wcześnie rano rozpoczyna swój program dzienny nie o godz. 6.15 jak dotychczas, ale już o godz. 5.15 i nadawać go będzie do godz. 8 rano, dzięki czemu urzędnicy zaczynający o tej porze zajęcia będą mogli również przed pójściem do biur słuchać programu polskiej stacji. Warszawa I i Łódź zaczynać będą program dzienny o tej samej godzinie co dotychczas, natomiast wszystkie inne rozgłośnie regionalne o godz. 6.45.

Na program poranny została zwrócona w okresie letnim specjalna uwaga, dzięki czemu w programie tym będzie nadawana codziennie muzyka żywa w wykonaniu własnych orkiestr Polskiego Radia, lub też dętych o pogodnym charakterze i wesołym nastroju.

Odcinek poranny utrzymany będzie w charakterze informacyjno-rozrywkowym.

Analogiczną reformę programu porannego jak w Katowicach przeprowadzi Polskie Radio również w drugim robotniczo przemysłowym ośrodku Polski, a mianowicie w Łodzi, z chwilą ukończenia w Łodzi budowy specjalnego gmachu radiowego i nowej stacji nadawczej o sile 20 kw, która zastąpi obecną stację nadawczą. Wówczas i robotnicy łódzcy otrzymają możność słuchania programu radiowego przed wyjściem z domów do fabryk.

KONCERT CHOPINOWSKI W WYKONANIU TURCZYŃSKIEGO

Wykonawcą środowego koncertu chopinowskiego dnia 1 czerwca będzie Józef Turczyński. Jest to pierwszy koncert chopinowski w letnim sezonie muzycznym. W okresie tym koncerty chopinowskie utrzymane będą nadal w wykonaniu najlepszych polskich pianistów, z tą różnicą, że odbywać się będą o godz. 21.10.



MAJ	Wschód słońca 3 g 33 m
31	Zachód słońca 7 g 45 m
WTOREK	1 Siwon 5698

Odznaczenie urzędników Starostwa Grodzkiego

Wczoraj rano w Starostwie Grodzkim w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia przez starostę mgr. Wolanieckiego 18 urzędnikom i 1 woźnemu dyplomów na brązowe medale „Za długoletnią służbę".

Odznaczeni zostali pp.: wicestarosta Franciszek Królikowski, referendarze Jan Grabiec, mgr. Roman Hordziejewski, lekarze dr Łazarz Pilecki, dr Henryk Kaczyński, urzędnicy Bogucka Helena, Krawiec Michał, mgr. Kłopotowski Zygmunt, Szelichowski Władysław, Prizant Abraham, Michalik Jan, Sosenko Jerzy, Szwenk Józef, Dutkiewicz Teofil Wachniewicz Jan, Drabikowa Stanisława, Lukasówna Stefania, Merkowska Zofia i woźny Jan Łabuda.

Śmierć właściciela kamieniołomu

W Kamieniołomach, położonych we wsi Nosalewice pod Przedborzem obsunęła się z powodu podkopania jej ściana kamienna, wysokości kilkunastu metrów, zasypując właściciela kamieniołomu Józefa Kozdaka, który poniósł śmierć na miejscu.

Znajdujący się w kamieniołowie robotnicy zdołali na czas uniknąć niebezpieczeństwa i wyszli z wypadku bez szwanku.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 30 maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.25, biała 27—27.25, zbierana targowa 26.50—26.75, żyto jednolite dworskie 22.25—22.50, zbierane targowe 22—22.25, jęczmień jednolity dworski 19—19.50, przemiałowy 18—18.25, pastewny 17.80—17.75, owies jednolity dworski 22—22.25, zbierany targowy 21.50—21.75, zadeszczony 20—20.50. Mąka pszenna gat. I. 30% 43.25—45.50, gat. I. 50% 42.25—43.50, gat. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36—36.75, gat. IIA 50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 34.75—35.25, gat. I 65% 33.25—33.75, razowa 95% 26.50—27 gat. II 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 35—35.50, gat. I 65% 33.50—34. Otręby standart. pszenne miałkie 15.50—15.75, średnie 13.75—14, żytnie 13.75—14, jęczmienne 12.25—12.75. Obroty i tendencje: pszenica 35, spokojna, żyto 10 spokojna, jęczmień 3 spokojna, owies 23.5 spokojna. Ogólny obrót 336 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 30 maja. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 127 spokojna, żyto 176 spokojna, jęczmień 25 spokojna, owies 35 spokojna, jęczmień 25 spokojna owies 35 spokojna, przetwory młynarskie 617 spokojna, nasiona 61 spokojna, pastewne i inne 278 spokojna, ogólny obrót 1419 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 30. maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 119, Żyrardów 51.50—52, Lilpop 72.50, Starachowice 36.50, Węgiel 28.75. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 78—78.50—79, II em. 80.25, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 90, 5% poż. konwersyjna 70, 4% poż. konsolidacyjna 67 3/8—67.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.25—41.50 4 1/2% poż. wewnętrzna 64 5/8—65. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 293.20, Kopenhaga 117.35, Londyn 26.28, Nowy Jork czek 5.30 1/4, Nowy Jork telegraficzny 5.30 1/4, Oslo 132.10, Paryż 14.73, Praga 18.49. Sztokholm 135.50, Szwajcaria 121.05. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 20 maja. Cynk 12 3/8—1/2 12 7/16—1/2, Cyna 161 1/4—1/2 162—1/4, Straits 164, Ołów 13 11/16—13/16 13 11/16—7/8, Miedź 33 11/16—3/4 33 15/16—34, Elektrolit 37 3/4—38 3/4, Złoto 140,5 1/2.

KOLONIA WAKACYJNA KOM. RODZIC. ŻYD. GIMN W ZAWOI. Dziś we wtorek dnia 31 maja o godzinie 18.30 odbędzie się zebranie rodziców na którym referować będą p. prezes Laura Tignerowa i prof. Mowsza Szmulewicz n. t. „ORGANIZUJEMY KOLONIĘ WAKACYJNĄ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ WE WŁASNYM BUDYNKU W ZAWOI". Zebranie odbędzie się w sali Żyd. Gimn. dra Ch. Hilfsteina, Brzozowa 5. 915k

Zebranie rady TOZ-u

Warszawa, 30. 5. (A) Dziś odbyło się zebranie naczelnej rady towarzystwa TOZ. Zebranie zagaił prezes towarzystwa, p. dr L. Schifman z Łodzi. Zebrani uczcili pamięć poległych w Palestynie i zmarłego członka towarzystwa, Halpersona z Równego. Następnie dr Wulman wygłosił referat na temat organizacyjny, w którym zaznaczył, że praca towarzystwa rozwija się coraz bardziej. W ostatnim czasie powstało nowych 15 oddziałów i przybyło nowych 4500 członków. Akcja dożywiania dzieci została przeprowadzona w całości. Odbyło się 37 kolonii i 42 półkolonii, na których było 19.300 dzieci.

Po dyskusji nad działalnością organizacyjną i sprawozdaniem kasowym dokooptowano do zarządu głównego dra Susskinda, dra Trachtenberga z Kalisza i dra Lajzerowicza z Warszawy.

Protest kombatantów żydowskich

Warszawa, 30. 5. (A) Dziś odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu żydowskich kombatantów, na którym powzięty został protest przeciwko antysemickim uchwałom Ozonu.

Nowa partia

Warszawa. 30. 5. (Sin). Władzom administracyjnym złożony został statut narodowej partii społecznej, nowej organizacji, która zapowiada m. in., że dążyć będzie do upaństwowienia banków i przemysłu wojennego.

24 sesja M. B. P. w Genewie

Warszawa, 30. 5. PAT. W dniu 2 czerwca rozpoczyna się w Genewie 24-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy. Porządek obrad tegorocznej sesji przewiduje m. in. sprawy: ogólnego skrócenia czasu pracy, rekrutacji, pośrednictwa pracy i warunków pracy pracowników migrujących, nauczania technicznego i zawodowego oraz terminatorstwa, czasu pracy i wypoczynku kierowców pojazdów i t. d., jak również doroczne sprawozdanie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, będące przeglądem ogólnej sytuacji gospodarczej i socjalnej świata.

Na konferencję udaje się delegacja polska, złożona z trzech grup: rządowej, pracodawców i robotniczej.

Konfiskaty w Małopolsce wsch.

Warszawa, 30. 5. (Sin). Na terenie Małopolski wschodniej skonfiskowane zostały różne wydawnictwa literackie, sprowadzone ostatnio przez księgarnie ukraińskie z Genewy.

KRONIKA ŁÓDZKA

Kurs metodyczny dla nauczycieli judaistyki

Łódź, 30. 5. (G) W dniu wczorajszym został w Łodzi otwarty kurs metodyczny dla nauczycieli przedmiotów judaistycznych, zorganizowany przez zrzeszenie żydowskich szkół średnich w Polsce. Kurs potrwa 5 dni i jest prowadzony pod kierunkiem dra Braudego.

W kursie bierze udział 65 nauczycieli z całej Polski. Wykładowcami są docenci Instytutu Judaistycznego w Warszawie, dr Stein i dr Tartakower.

Rozwiązane zgromadzenie

Łódź, 30. 5. (G) W dniu dzisiejszym policja rozwiązała walne zebranie włókniarzy żydowskich, które zgromadziło ponad 1.000 osób. Motywów nie podano. Do starostwa udała się delegacja robotników w tej sprawie.

Zasądzenie chuliganów

Łódź, 30. 5. (G) Sąd starościński skazał za bicie przechodniów Żydów na ul. Piotrkowskiej czterech chuliganów po 14 dni aresztu, trzech po 7 dni aresztu i jednego na 6 dni aresztu.

Jubileusz klubu sportowego przy Widzewskiej Manufakturze

Łódź, 30. 5. (G) Wczoraj odbyła się uroczystość z okazji 10-lecia istnienia klubu sportowego WIMA i otwarcia hali sportowej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z generałem Góreckim na czele i przedstawiciele placówek zagranicznych w Łodzi z posłem estońskim w Warszawie, drem Markusem. Gości witał konsul Maks Kohn. Po przemówieniach odbyła się defilada zawodników.

—<>—

Dr Mossinsohn obchodzi jubileusz 60-ciolecia

Tel Awiw, 30. 5. (S) Zjednoczenie Ogólnych Syjonistów w Tel-Awiwie obchodziło onegdaj uroczystość 60-lecia Dra Ben Cijona Mossinsohna. Przewodniczący zebrania p. Sz. Rappaport podkreślił długoletnią działalność społeczną, syjonistyczną i wychowawczą jubilata, która wydała piękne owoce. P. Rappaport, który witał jubilata w imieniu Egzekutywy Ogólnych Syjonistów, życzył mu jeszcze wielu lat wytężonej pracy dla dobra syjonizmu we wszystkich dziedzinach.

Następnie zabrał głos Dr. Glicksohn, który w przemówieniu swym wspomniał lata minionej pracy syjonistycznej i wychowawczej jubilata w Rosji oraz jego niezwykle ożywioną działalność na kongresach syjonistycznyh. W dalszym ciągu witali jubilata Szprincak (imieniem Histadrutu), Adler z ramienia Keren Hajesodu i „Ohel Szem“. P. Supraski jako przedstawiciel Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów wyraził nadzieję, że w tej historycznej chwili dla narodu żydowskiego nastąpi połączenie grupy A i B dla dobra całego syjonizmu. Dr. Baruch podniósł szczególnie zasługi jubilata popularyzowania skarbów wiedzy żydowskiej. Odczytano cały szereg telegramów powitalnych od najwybitniejszych osobistości żydowskich, a mian. od Prez. Dra Weizmanna, M. M. Usyszkina, Grynbauma, Handtkego i in.

W odpowiedzi Dr. Mossinsohn dziękując za złożone mu życzenia, dał krótki przegląd swej czterdziestoletniej działalności, której tyle sił i energii poświęcił. Na całej drodze jego życia przyświecała mu idea syjonizmu, która pozwoliła mu przetrwać nie jedną ciężką chwilę.

Na zakończenie tej pięknej uroczystości kwuca „Chanita“ odśpiewała kilka pieśni.

Dr. Mossinsohn, który udał się do Londynu, celem wzięcia udziału w akcji na rzecz odbudowy Erec, obecny będzie na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów w Kopenhadze, gdzie zostaną poruszone najistotniejsze zagadnienia żydowskie.

Nowy projekt w sprawie handlu przetworami mlecznymi?

Warszawa, 30. 5. (A) Wśród handlujących mlekiem oraz przetworami mlecznymi wielkie wrażenie wywarł fakt, iż jest przygotowany specjalny projekt w sprawie handlu przetworami mlecznymi. Już obecnie obowiązująca ustawa mleczarska była ciosem dla licznych kupców żydowskich, zajmujących się sprzedażą mleka. Ustawa ta bowiem mocno ograniczała możliwości prowadzenia mleczarni.

W związku z tym odbyło się przed kilku dniami specjalne zebranie członków sekcji mleczarskiej przy Centrali Drobnych Kupców, na którym omawiano kroki obronne, jakie należy przedsięwziąć. W wyniku zebrania wystosowała Centrala obszerny memoriał do Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Samborze

Sambor, 30. 5. PAT. Sąd Okręgowy w Samborze wydał wyrok w sprawie 12 oskarżonych z powiatów gródeckiego i rudeckiego o działalność komunistyczną w r. 1936 do kwietnia 1937. Wszyscy prawie oskarżeni byli członkami rozwiązanej swego czasu partii Selrob-Jedności.

Skazanych zostało 10 oskarżonych: Ilko Bobelak pseudo Hnat i Dawid Huk na kary po 4 lata więzienia, Iwan Szczepitka, Wasyl Horak, Teodor Proc i Dmytro Sabat po 2 lata, Michał Golia na dwa lata i 6 mies., Iwan Iwanczuk pseudo Zoszczyn na 3 lata i 6 mies., Iwan Iwanczuk pseudo Baran na 3 lata, Leon Czopka na 2 lata i 6 mies. więzienia, nadto wszyscy na utratę praw obywatelskich przez lat 5.

Strajk generalny w Syrii

Damaszek, 30. 5. (R) Unia związków zawodowych proklamowała dziś rano strajk generalny. Postulatem strajkujących jest uchwalenie przez parlament ustawy o ochronie pracy. Zachodzi obawa zajść, wobec czego skonsygnowano silne oddziały policji.

Miasto jest jak wymarłe, nie ukazały się gazety, a praca odbywa się jedynie w urzędach państwowych. Przed południem odbyło się wielkie zgromadzenie strajkujących, po czym wysłano delegację do premiera i przewodniczącego izby

Postulaty strajkujących

Damaszek, 30. 5. (R) Generalny strajk rozszerzył się na inne miasta syryjskie, między nimi na Aleppo i Hama. Strajkujący żądają ścisłego określenia czasu pracy, wypoczynku w piątek, ustalenia granicy najwyższych i najniższych zarobków oraz uznania związków zawodowych za jedyne organizacje, reprezentujące robotników.

W całej Syrii odbywają się masowe zgromadzenia strajkujących.

Jeszcze jeden Radziwiłł na kobiercu ślubnym

Paryż, 30. 5. (R) Dziś rano w Pałacu Inwalidów odbył się ślub ks. Dominika Radziwiłła z ks. Eugenią grecką, córką ks. Jerzego greckiego, wnuczką króla duńskiego Chrystiana dziewiątego. W ceremonii ślubu uczestniczyły liczni przedstawiciele sfer arystokratycznych.

Rozbudowa linii kolejowej Dżibuti—Addis Abeba

Mediolan, 30. 5. PAT. Celem usprawnienia ruchu na jednotorowej lini kolejowej Dżibuti—Addis Abeba, będącej własnością francuskiego towarzystwa, Włochy zaproponowały mu wybudowanie na własny koszt drugiego toru, przy czym Włochy gotowe byłyby przystąpić z udziałem do towarzystwa. Poza tym dla odciążenia stale zakorkowanego portu Mogadiscio, Włochy przystępują do budowy dwóch mniejszych portów w Somali: w Merka, dla handlu bananami i w Kisimajo dla handlu z zapleczem pozadżibutańskim.

Dalsze inwestycje na terenie C. O. P.

Rzeszów, 30. 5. PAT. Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w pow. rzeszowskim w Boguchwale fabryka „Ćmielów" przystępuje do budowy wielkiej fabryki wyrobów porcelanowych, ze szczególnym uwzględnieniem izolatorów elektrycznych. W Trzciańie powstaje cegielnia rolnicza, która w części zaspokoi brak cegły. W Głogowie spodziewana jest poważna rozbudowa istniejącej tam przędzalni lnu i konopi. W Rzeszowie powstaje mechaniczna fabryka mebli. W Sarzynie pow. łańcuckiego budowana jest wielka piekarnia mechaniczna, mająca obsługiwać zarówno ludność miejscową jak i powstające zakłady przemysłowe. Pow. przeworski zamierza wybudować młyn oraz pakownię owoców a powiat jarosławski zakłada filię spółdzielni wędliniarskich. W pow. mieleckim powstaje poza tym cały szereg zakładów pomocniczych dla powstających tam inwestycyj wojskowych.

Szczegóły morderstwa rolnika żydowskiego w Czchowie

Silne echo wywołało w Brzesku zabójstwo znanego 48 letniego rolnika żyda w Czchowie, błp. Abe Schreibera. Schreiber pasł konia na swoim polu. Jeden z sąsiadów wszczął z nim kłótnię, że koń rzekomo wszedł na jego pole. W czasie sprzeczki nadbiegł niejaki Józef Wolski i rzucił duży kamień w głowę błp. Schreibera, kładąc go trupem na miejscu Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo lekarska.

Wobec tego, że Józef Wolski uciekł i ukrywa się przed organami bezpieczeństwa publicznego, śledztwo jeszcze nie zostało zamknięte i szczegóły wypadku są w toku dochodzeń policyjnych, które mają się przedstawiać rewelacyjnie.

Jak się dowiadujemy Józef Wolski sam oddał się w ręce policji.

—o—

KRONIKA ŚLĄSKA

Związek lekarzy wobec... braku lekarzy w Polsce

Katowice, 30. 5. (K) W dniu wczorajszym obradowali w Katowicach delegaci Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Obrady toczyły się w sali Domu Oświatowego. W toku obrad uchwalono cały szereg rezolucji antyżydowskich. Między innymi domagano się wprowadzenia „numerus nullus" na uniwersytetach dla Żydów, całkowitego wstrzymania nostryfikacji dyplomów zagranicznych dla Żydów oraz wyparcia wszystkich lekarzy z posad w instytucjach państwowych i samorządowych. Sprawom fachowym w ogóle nie poświęcono czasu ani uwagi.

Ghetto targowe

Katowice, 30. 5. (K) W Czerwiconce, pow. rybnicki, rada gminna wyznaczyła na targach osobne miejsca dla straganiarzy żydowskich.

Kwiecień zginął w maju

Sosnowiec, 30. 5. (K) Wczorajszej nocy w składnicy drzewa Józefa Sapera w Sosnowcu dokonano morderstwa na osobie stróża nocnego Michała Kwietnia. Prawdopodobnie w nocy ktoś się zakradł do składu. Włamywacza zauważył stróż i powstała pomiędzy nimi walka, która zakończyła się dla Kwietnia tragicznie. W związku z tym policja zatrzymała kilka podejrzanych osób.

Ostatnie notowania giełdowe

KORZENIE

LONDYN, 30. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.50 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.68, Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.—, Papryka cif maj-czerwiec 56.—.

DEWIZY

PARYŻ, 30. 5. Londyn 178.125, Nowy Jork 3595.625, Zurich 819.125, Amsterdam 1984.—, Berlin 1446.—.

LONDYN, 30. 5. Nowy Jork 4.9540, Paryż 178.15, Berlin 12.3375, Amsterdam 8.9696, Zurich 21.7237.

EFEKTY

NOWY JORK, 30. 5. American Car 85.— (84.—), American Car et Foundry 15.50 (15.00), Am. Tobacco 68.— (68.—), Chrysler 40.75 (40.12), Douglas Aircraft 42.— (41.12), Fisk Rubber 4.75 (4,50), East man Kodak 146.— (144.—), General Electric 31.75 (31.12), General Motors 27.75 (27.25), Anaconda 22.62 (21.87), Betlehem Steel 41.37 (40.87), Intern Nickel 41.62 (41.62), Tennessee Corp. 5.25 (5.12), Shell Union 11.50 (12.37), Standard Oil 42.50 (44.75)

METALE

LONDN, 30. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 40—4? Srebro 18.87, Złoto 140.550.

Clearing między Rzeszą a Wielką Brytanią

Niemcy nie chcą przejąć długów austriackich

Londyn, 30. 5. PAT. Rokowania, jakie się odbywają pomiędzy rządem niemieckim a delegacją brytyjską, utknęły na martwym punkcie. Rząd niemiecki oświadczył, że nie uważa się za legalnego sukcesora jeżeli chodzi o długi austriackie. W. Brytania nie przejęła swego czasu długu w Transwalu — twierdzą przedstawiciele niemieccy. Jako dalszy argument wskazuje się na to, że pożyczka udzielona w 1932 r. Austrii i gwarantowana przez rząd brytyjski, miała na celu uniemożliwienie Anschlussu. Ponieważ pożyczka ta miała charakter polityczny, rząd niemiecki nie uważa, aby miał spłacić tę pożyczkę.

O ile rząd niemiecki trwać będzie przy swym stanowisku, W. Brytania nałoży prawdopodobnie clearing na stosunki płatnicze pomiędzy Rzeszą a W. Brytanią. Należy zaznaczyć, że ogółem obsługa pożyczki austriackiej wobec W. Brytanii wynosi pół miliona funtów szterlingów rocznie.

Narady ministrów Czechosłowacji

Praga, 30. 5. (T). Dziś po południu obraduje komitet polityczny ministrów. Rozważane są na nim, jak twierdzą, wyniki sobotnich rozmów premiera Hodży z pełnomocnikami Henleina.

Slavik u prez. Benesza

Praga, 30. 5. (T). Prezydent Benesz przyjął wczoraj posła czechosłowackiego w Warszawie dr Slavika.

Sytuacja powyborcza

Mor. Ostrawa, 30. 5. PAT. Ostateczny wynik wyborów w 32 gminach powiatu frysztackiego i czeskiego Cieszyna:

(W jednej z tych gmin, Wierzbicy, listy polskiej nie wystawiono).

Wyniki z 31 gmin są: Polacy zdobyli 10.530 głosów i 299 mandatów. Czesi zdobyli 10.405 głosów i 237 mandatów. Niemcy zdobyli 1.294 głosy i 18 mandatów. Komuniści zdobyli 1.966 głosów i 37 mandatów. Ślązacy (grupa Kozdonia), zdobyli 314 głosów i 10 mandatów. Żydzi zdobyli 85 głosów i 1 mandat.

W zestawieniu z wyborami parlamentarnymi w r. 1935 Polacy zdobyli o 2.941 głosów więcej.

Czesi zdobyli w porównaniu z rokiem 1935 tylko o 659 głosów więcej.

Komuniści w porównaniu z rokiem 1935 zdobyli o 3.158 głosów mniej (w r. 1935 mieli 5.124 głosy).

Praga, 30. 5. PAT. Ogólny obraz sytuacji powyborczej nie jest jeszcze dostatecznie jasny. Najważniejszym wydarzeniem jest dalszy silny wzrost głosów komunistycznych w Pradze. Skrajna prawica (liga narodowa i faszyści) poniosła dotkliwe straty.

Według obliczeń „Prager Abendztg." ilość głosów, które padły na listy henleinowskie, wzrosła do 85 proc. Wzrostowi głosów na listy sudecko-niemieckie towarzyszy spadek głosów socjaldemokratów.

W Waffersdorf, w miejscowości urodzenia Heleina stronnictwo sudecko-niemieckie zdobyło 34 mandaty, Czesi 6, Niemcy socjal-demokraci i komuniści po jednym mandacie.

W Pradze henleinowcy zdobyli sześć mandatów. Niemiecki blok demokratyczny został bez mandatu. Niemcy wystawili listy kandydatów tylko w śródmieściu.

Zmiany personalne w armii japońskiej

-- zapowiedzią wzmożenia działań wojennych

Tokio, 30. 5. (R). Odkomenderowanie zastępcy ministra wojny gen. Umezu na front chiński oraz mianowanie na jego miejsce gen. Toja uważane jest w tutejszych kołach politycznych za wstęp do daleko idących zmian personalnych. Zarówno gen. Umezu, jak i gen. Toja, uchodzą za zwolenników polityki zbrojnej, wymierzonej przeciwko kontynentowi azjatyckiemu.

„Asahi Szimbun" twierdzi, że również minister spraw zagranicznych gen. Ugaki i minister oświaty gen. Araki są zdecydowanymi zwolennikami tej koncepcji politycznej. Dziennik oczekuje skutkiem tego uzgodnienia w najbliższym czasie polityki wojskowej z zagraniczną.

Postępy ofensywy japońskiej

Tokio, 30. 5. (R). Agencja Domei donosi: Japońska ofensywa czyni na odcinku lunghajskiej linii kolejowej dalsze postępy. Japońskie oddziały, przeprowadzające operacje na odcinku południowym, zajęły po krótkiej walce umocnione miasto Pohsien i posunęły się o 50 km poza Kweiteh w kierunku Lanfeng.

Wiadomość pochodząca ze źródeł chińskich, donosząca o otoczeniu przez wojska chińskie dywizji japońskiej i o wyparciu jej z obszaru Żółtej Rzeki jest nieprawdziwa

Nalot na Kanton

Honkong, 30. 5. (R) Z Kantonu donoszą, że dziś rano dokonało 20 samoltów japońskich nalotu na miasto, bombardując dworzec i szereg obiektów wojskowych. Wyrządzone szkody są znaczne. Fala uchodźców z Kantonu do Hongkongu wzrasta. Tutejsze władze wydały zarządzenia celem przeszkodzenia zawleczenia do miasta zarazy.

Nowy organ antysemicki

Warszawa, 30. 5. (A) W Warszawie zaczęła się ukazywać nowa gazeta antysemicka „Nasza Błyskawica". Jest ona oficjalną gazetą stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Stronnictwo to powstało na miejsce partii narodowo-socjalistycznej, która została przed kilkoma laty zlikwidowana przez władze państwo-

Odpowiedź rządu Czechosłowacji na demarche Rzeszy

Praga, 30. 5. (B). Urzędowo komunikują: Dyrektor departamentu politycznego w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych p. Krno, poinformował dziś rano posła i ministra pełnomocnego Rzeszy w Pradze p. Eisenlohra o wynikach dochodzeń, przeprowadzonych na skutek demarches poselstwa niemieckiego w sprawie wielokrotnych przelotów wojskowych samolotów czeskich nad terytorium Rzeszy.

P. Krno oświadczył m. in., że we wszystkich wypadkach, w których stwierdzone zostało naruszenie granicy, lotnicy zostali ukarani, a dla uniknięcia na przyszłość podobnych incydentów, właściwe władze wydały rozporządzenie rozszerzające z 5 do 10 klm. strefę nadgraniczną, w której loty samolotów wojskowych czeskosłowackich zostały zakazane.

Sytuacja międzynarodowa nie uległa zmianie

Paryż, 30. 5. (B) W Paryżu zaznaczyło się dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej w związku z wczorajszą drugą niedzielą wyborczą w Czechosłowacji. Również giełda, która reaguje żywo na nastroje międzynarodowe, potwierdziła to wrażenie, notując 128.40 fr. za 100 Kc.

Rząd francuski śledzi bardzo uważnie sytuację oraz echo wczorajszych wyborów we wszystkich interesowanych państwach. W francuskich sferach miarodajnych panuje pogląd, że pomimo zachowania spokoju przez wszystkich obywateli Czechosłowacji w dniu wyborów, sytuacja międzynarodowa nie uległa zmianie, ponieważ główna przyczyna naprężenia nie została dotychczas usunięta. Dlatego w dalszym ciągu czynione będą wysiłki doprowadzenia do porozumienia między rządem czechosłowackim a mniejszością niemiecką. Pogląd Londynu, że pokój winien być utrzymany, natomiast nie może być mowy o kapitulacji, podzielany jest również w Paryżu.

William Strang w Paryzu

Berlin, 30. 5. (R) Wczoraj wieczorem Williams Strang, szef sekcji w Foreign Office wyjechał do Paryża.

Szef sztabu Rumunii w Warszawie

Warszawa, 30. 5. PAT. Szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Jonescu wraz z towarzyszącymi mu oficerami przybył do Warszawy dzisiaj rano.

Nagroda za schwytanie zabójcy Konowalca

Haga, 30. 5. (R) Jak donosi holenderska agencja telegraficzna, rząd wyznaczył wysoką nagrodę za schwytanie Wallucha, sprawcy zamachu na Konowalca.

Coś dla bywalców Sopot

Gdańsk, 30. 5. PAT. Kierownik stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Foerster wygłosił na zebraniu partyjnym w Sopotach przemówienie, w którym stwierdził, że w bieżącym sezonie po raz pierwszy wyznaczony będzie Żydom specjalny odcinek plaży. Do pozostałych części plaży sopockiej Żydzi nie będą mieli dostępu.

Manewry floty powietrznej nad Linzem

Wiedeń, 30. 5. PAT. Pod Linzem odbyły się po raz pierwszy manewry niemieckiej floty powietrznej oraz artylerii przeciwlotniczej. Chodziło o wykazanie zdolności obronnej Linzu przed atakiem lotniczym z nad granicy północnej.

Wynik tych manewrów przedstawia się w ten sposób, że kilkakrotne naloty nieprzyjacielskiej floty powietrznej od północy na miasto zostały odparte przez artylerię przeciwlotniczą, której pomagała skutecznie również piechota, szczególnie w przylotach niskich. Prasa wiedeńska podkreśla, że manewry te wykazały najzupełniej sprawność floty powietrznej.

Szwecja nie wystąpi z Ligi

Sztokholm, 30. 5. (D). Komisja spraw zagranicznych Rickstagu zaleciła odrzucenie przez parlament kilku wniosków poselskich, dotyczących stanowiska Szwecji wobec Ligi Narodów. Jeden z tych wniosków proponował nawet wystąpienie Szwecji z Ligi.

Nowy minister Iranu

Teheran, 30. 5. (R). Nowy minister spraw zagranicznych Seheili, były poseł Iranu w Londynie, przedstawił się dziś parlamentowi. Na tymże posiedzeniu premier zakomunikował o zaręczynach następcy tronu z księżniczką Fewsil, siostrą króla Egiptu Faruka.

Proces o przemyt broni do Hiszpanii

Bern, 30. 5. PAT. Przed tutejszym trybunałem rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko 22 osobom, oskarżonym o przemycanie dla rządu hiszpańskiego broni i materiału wojennego.

Na koniku żydowskim...

Rezolucje Stronnictwa Pracy w sprawie żydowskiej i przeciw rasizmowi

Warszawa, 30. 5. (Sin) Na odbytym wczoraj posiedzeniu Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy przyjęto m. in. rezolucję w sprawie żydowskiej następującej treści:

Zważywszy, że przejęcie w ręce polskie tych funkcji gospodarczo-społecznych które spoczywają od wielu lat w ręku elementu napływowego(!) żydowskiego jest nieodzownym warunkiem normalnego rozwoju naszego narodu i że asymilacja Żydów przestała wchodzić w rachubę, oraz, że dominiowanie elementu żydowskiego zarówno w życiu gospodarczym jak i w wielu innych zawodach jest ze względów państwowych szkodliwe i że moralność oparta na Talmudzie(!) działa rozkładowo(!!) na społeczeństwo wśród którego Żydzi żyją, koniecznym jest podjęcie systematycznej polityki społecznej i państwowej, zmierzającej do usunięcia wpływów elementu żydowskiego na życie polskie, do przejęcia gospodarstwa polskiego w polskie ręce i do masowej planowej emigracji Żydów z Polski.

Realizacja powyższej polityki wymaga przebudowy naszej struktury gospodarczej przy współdziałaniu państwa. Dopóki polityka państwowa nie zostanie zorientowana w właściwym kierunku, drogę do zwalczania przewagi gospodarczej elementu żydowskiego widzimy jedynie w rozwoju spółdzielczości polskiej i organizacji producentów i rolników, oraz organizacji kupiectwa polskiego.

Odrzucamy natomiast środki walki niezgodne z naszym duchem narodowym i z etyką chrześcijańską, walki i prześladowania oraz rasizm, potępiony przez papieża i uchwały synodalne.

Francuski statek zbombardowany przez samoloty powstańcze

Madryt, 30. 5. (R). Ag Reutera donosi: Dziś rano w czasie bombardowania Walencji przez lotników powstańczych zostało ciężko rannych 3 marynarzy brytyjskich Jeden z nich prawdopodobnie umrze. Podczas bombardowania portu trafiony został bombą francuski statek „El Djem“. Jeden z członków jego załogi został zabity.

Statek płonie!

Walencja, 30. 5. (R). Pożar parowca francuskiego „El Djem“, który trafiony został dziś rano bombą, trwa nadal. Statek będzie musiał być wyprowadzony poza obręb portu. Połowę ładunku uratowano. Jeden z członków załogi poniósł śmierć, kilku innych jest ranionych.

Samoloty powstańcze bombardowały Sagonte i Culera, nie powodując ofiar

Protest Francji w Burgos

Paryż, 30. 5. (R). Minister spraw zagranicznych Bonnet polecił generalnemu konsulowi Francji w Saint Sebastian złożyć u rządu hiszpańskiego w Burgos formalny protest z powodu bombardowania pogranicznego miasta Cerbere.

Powódź w Anglii i U. S. A.

Londyn, 30. 5. (R) Wskutek niezwykle ulewnych deszczów, które zbiegły się w czasie z wysokim stanem morza, uległo zalaniu szereg miejscowości w okręgu Mentsey. Potoki wód wdarły się na ulice tych wsi, zalewając niżej położone domy.

Littlerrock (stan Arcansas) 30. 5. Północnozachodnie obszary stanu Arkansas zostały w ostatnich dniach nawiedzone przez niezwykle gwałtowne deszcze. Szereg miejscowości zostało zalanych wodą, a drogi i linie kolejowe zostały podmyte. Wyrządzone szkody przekraczają dwa miliony dolarów.

Złamał nogę

KRAKÓW, 31 maja.

Wczoraj po południu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek na boisku Cracovii. Sliwa Leszek, zamieszkały przy ul. Skawińskiej-Bocznej 12, doznał złamania nogi w czasie treningu. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala.

Kto zgubił portmonetkę?

Onegdaj pozostawiono portmonetkę z pewną kwotą pieniężną w drogerii Piotra Schapsensohna, przy ul. Estery 16, która jest do odebrania w IV. Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają nocny dyżur apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Odznaczenie wicewojewody dr Małaszyńskiego

Prezydent republiki estońskiej nadał wicewojewodzie krakowskiemu dr Piotrowi Małaszyńskiemu krzyż komandorski orderu Oesti Punae Risk za zasługi około zbliżenia polsko-estońskiego. Dekoracji dokonał konsul estoński w Krakowie p. Witold Boehm.

Przed obchodem „Bikurim“

Wzorem lat ubiegłych, czynione są przygotowania do uroczystego obchodu święta „Bikurim“, które w naszym mieście zdobyło sobie popularność wśród rzesz narodowo-żydowskich. Kraków jest bowiem jednym z nielicznych miejscowości w diasporze, gdzie święto to obchodzone jest w ogóle, choć w Palestynie należy ono do rzędu najpiękniejszych uroczystości żydowskiego jiszuwu, jako jeden z najpiękniejszych bez wątpienia przejawów naszej bogatej tradycji. W dniu tym we wszystkich punktach jiszuwu zbierają się dzieci żydowskie, nosząc na rzecz Keren Kajemet piękną, symboliczną ofiarę, w postaci plonów i kwiatów.

Ten pełen swoistego uroku obchód powtórzony zostanie w Krakowie bezpośrednio po święcie Szawuot. Bliższe szczegóły zostaną jeszcze podane.

Dr Werner Bloch żegna się z Krakowem

Po zakończeniu z nadzwyczajnym powodzeniem akcji „Hagalila“ w Bielsku, Dr Werner Bloch przed powrotem do Erec zawitał do Krakowa i weźmie udział w posiedzeniu działaczy akcji „Hagalila“, które odbędzie się jutro we środę 1. VI. br. o godz. 8.15 wiecz. w lokalu „Wizo“, ul. Szewska 4. Ze względu na obecność szanownego Gościa spodziewać się należy licznego udziału działaczy i współpracowników akcji.

Profesor Goetel prorektorem Akademii Górniczej

Prorektorem Akademii Górniczej w Krakowie, wybrany został jednogłośnie na najbliższe dwa lata prof. dr Walery Goetel. Minister W. R. i O. P. zatwierdził wybór.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Krakowie

Na Ratuszu krakowskim odbędzie się we środę wieczorem posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1936/37.

Wymierzanie opłat wodociągowych i kanałowych

Zarząd miejski w Krakowie przypomina P. T. Właścicielom realności w Krakowie o obowiązku zgłaszania Miejskim Wodociągom i Kanalizacji wszelkich zmian w ilości stałych mieszkańców w ciągu pierwszych 14 dni najbliższego kwartału.

W razie nie zgłoszenia zmian podstawą do obliczenia opustu 50 l. wody w ciągu doby na osobę, będzie ostatni spis mieszkańców, który M. Wodociągi i Kanalizacja mogą zbadać z urzędu ponownie.

We własnym zatem interesie winni właściciele realności przestrzegać powyższego, gdyż późniejsze reklamacje z tego tytułu nie będą uwzględniane.

Pociągi popularne do Gdyni na „Zielone Święta“!

Pierwszy ten popularny pociąg obecnego sezonu nad nasze wybrzeże, który wyjeżdża z Krakowa w sobotę, 4-go czerwca br. około godziny 17-ej, a przyjeżdża do Gdyni w niedzielę, dnia 5 czerwca br. około godziny 10 rano, — daje przede wszystkim możność dwudniowego wypoczynku na pięknym wybrzeżu Bałtyku.

W programie przewidziane jest zwiedzenie portu od strony lądu, a od strony morza objazdem motorówkami.

Nadto przewidziana jest tym razem wycieczka statkiem na Hel względnie do Jastarni.

Powrót nastąpi w poniedziałek, 6-go czerwca godz. 19.30, z przyjazdem do Krakowa dnia następnego około godz. 11-ej.

Pociąg popularny z Bielska wyjeżdża o dzień wcześniej tj. już dnia 3 czerwca br. około godz. 17-ej i wraca dnia 6-go czerwca br. wcześniej niż krakowski, bo już w godzinach popołudniowych.

Noclegi tak w czasie jazdy, jak i w czasie pobytu w Gdyni są dla uczestników wycieczki z Krakowa zapewnione w pociągu. — Zgłoszenia przyjmują Oddziały i Obwody Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz biura podróży w Krakowie i Bielsku do dnia 1-go czerwca br. Uczestnicy dojeżdżający do powyższych pociągów z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa i Bielska korzystają z 50 proc. ulg dojazdowych i powrotnych. Cena przejazdu tym pociągiem z Krakowa do Gdyni i z powrotem wraz z wycieczką statkiem na Hel względnie do Jastarni, objazdem portu motorówkami i zwiedzaniem urządzeń portowych od strony lądu oraz noclegami w pociągu wynosi zł. 22.80. od osoby. Cena zaś przejazdu pociągiem popularnym z Bielska do Gdyni i z powrotem wraz z wycieczkami statkiem i motorówkami, oraz dwoma noclegami w Hotelu Turystycznym L. P. T. wynosi zł. 23.00 od osoby.

—oo—

— **ZEBRANIE INFORMACYJNE HASZACHAR-PRZEDŚWITU** dla abs. gimn. odbędzie się dziś wiecz. ul. Dietla 31 II. p. Referuje mgr. I. Margulies nt. „Nasza droga ideowa“.

— **ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE.** We środę, dnia 1. VI. odbędzie się w lokalu Związku, Szewska 4, I. p. o godz. 20-tej odczyt Inż. R. Silberbacha na temat: „Wymiarowanie przekrojów żelbetowych podwójnie zbrojonych, oraz zastosowanie stali wysoko-wartościowych w przekrojach podwójnie zbrojonych“.

— **TEATR ARTYSTÓW „CRICOT“** w Domu Plastyków, Łobzowska 3 wystawia dzisiaj doskonałą komedię Al. Fredry „Mąż i Żona“, z oryginalną ilustracją muzyczną W. Geigera i przepysznymi międzyaktami, pióra Adama Polewki, zapewniającymi tej sztuce długotrwałe powodzenie. Początek o godz. 9.15 wieczór. Stoliki można zamawiać wcześniej telef. 125-00.

— **WIECZÓR ŁOTEWSKI.** Pod protektoratem ministra pełnomocnego Łotwy w Warszawie, Dra Mikela Valtersa odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali Saskiej Wieczór muzyki, pieśni i tańców łotewskich w wykonaniu znanych sił artystycznych.

— **ZEBRANIE KAJAKOWCÓW „MAKKABI“** jutro, we środę godz. 8 wiecz. na przystani.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

„Kółeczko się kręci“

Sztuka w trzech aktach Parnesa.

Gościnne występy p. Frencis Adler i Schoengolda.

P. Schoengold opowiedział mi, że przyjechał do Polski z bardzo bogatym i urozmaiconym repertuarem, w skład którego wchodziły wszystkie utwory amerykańskiego laureata Nobla, znanego autora dramatycznego O'Neilla i żydowskiego autora dramatycznego Kobrina. W Polsce przekonał się, że nie ma dla siebie ani teatru, ani nie może zmontować zespołu odpowiedniego. Wystawił więc „macherajkę“ amerykańską, dobrał kilku aktorów i odbywa z tą sztuką tournee po Polsce.

Nie jest to jeszcze najgorsza macherajka, śmiało można nawet powiedzieć, że jest najlepsza. Jak wszystkie melodramaty wychodzi i ta sztuka z obserwacji życia współczesnego w Ameryce. Znajdziemy w niej więc i konflikt między starymi a młodymi, ba nawet tragedię trzeciego pokolenia, samego sobie pozostawionego, bo rodzice zajęci interesami nie mają dla dzieci czasu. Coś a la „Czasy Mesjaszowe‘ Asza! Siedzi się jednak na tej sztuce ze szczerą satysfakcją jako, że jest oczyszczona ze wszystkich naleciałości znanego już prymitywu amerykańskiego. A satysfakcja jest tym szczersza i głębsza, ponieważ zawieramy znajomość z rzetelnym i na prawdę poważnym aktorem. Jest nim p. Schoengold, artysta cieszący się zasłużoną opinią jednego z pierwszych aktorów żydostwa amerykańskiego. Grę jego cechuje prostota, daleka od efekciarstwa, troskliwość o każdy szczegół i konsekwentnie utrzymana linia. Jego partnerka Frencis Adler, córka jednego z największych aktorów żydowskich Jakuba Adlera, ma w swej sztuce rolę stosunkowo małą, ale gra z dużym umiarem i dystynkcją. Doprawdy ciekawi jesteśmy innych sztuk, bo doznaliśmy przemiłego rozczarowania.

Zespół jest dobrze ze sobą zgrany. Wyróżnić należy miłego aktora p. Kaswinera oraz pp. Anielę Luksemburg, Zukerową i Naaro, z panów zaś solidnego aktora charakterystycznego Zukera oraz Rosena, znanego u nas w Krakowie z występów zespołu Morrisa Schwarza, p. Rotheima i Ratowa.

M. K.

Odczyt radiowy o sprawie żydowskiej

Warszawa, 30. 5. PAT. Jutro o godz. 19.20 dyr. Tadeusz Katelbach, członek prezydium Rady Naczelnej O. Z. N. wygłosi przez radio odczyt p. t. „O pozytywny program w sprawie żydowskiej“.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z 30 5. Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym.

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego niżu, którego środek znajduje się nad morzem Północnym. Powietrze polarno-morskie, przepływające skutkiem tego nad Polską z zachodu na wschód, powodowało w cały kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. W ciągu dnia, kiedy przyziemna warstwa powietrza została silnie ogrzana, powstały burze, powodowane gwałtownymi ruchami pionowymi. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 14 do 19 stopni. W Tatrach Wysokich było 1 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJĘ panny do 7-mioletniego chłopczyka z hebrajskim na popołudnie. Zgłoszenia: H. Banaszek, Grodzka 32. 2571g

FRYZJERA DAMSKIEGO, siłę pierwszorzędną poszukuję do POWIĘKSZONEGO ZAKŁADU. I. Stahlhammer Kraków, Dietla 46. 2567g

EKSPEDIENTKI z działu konfekcji damskiej — poszukuję. — Zgłoszenia pod „Zdolna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3454k

GOSPODYNI rutynowana, energiczna, znajomość kuchni wykwintnej dla pierwszorzędnego pensjonatu poszukiwana. Wiek do lat 40. Zgłoszenia pod „Rutynowana" Biuro Ogłoszeń, Stattera, Kraków. 3347k

Posad poszukują

„BAKIELIT". — Przyjmuję wszelkie roboty w tym zakresie. Perlman, Węgierska 8. 2194g

FUTRA przechowuje przez lato najstaraniej firma H. Friediger, Grodzka 39. I. p. tel. 137 01. 2573g

KORESPONDENT samodzielny. Znajomość niemieckiego, angielskiego, francuskiego, buchalterii, stenografii, długoletnią praktyką, szuka posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" — „7378g".

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnej firmy, najchętniej składem konsygnacyjnym poszukuje zdolny organizator. Kaucja zapewniona. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" sub „3425k". 3425k

ZDOLNY, długoletni magazynier — ekspedient branży instalacyjno-wodociągowej przyjmie posadę na skromnych warunkach. — Zgłoszenia pod „2562b" do Administracji „Nowego Dziennika". 2562b

BUCHALTER bilansista, — długoletnia praktyka, znajomość korespondencji polsko-niemieckiej — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Kaucja" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3447k

RZĘDNIK Spółdzielni Kredytowej na kierowniczym stanowisku z 8-letnią praktyką zmieni posadę, najchętniej do Krakowa lub innego większego miasta. — Odpowiedzi pod „Bankowiec", Kraków, Skrytka 64. 3456k

PODRÓŻUJĄCY, odwiedzający Śląsk, Poznańskie, Pomorze przyjmie dodatkowo zastępstwo branży galanteryjno-papierniczej za pensję lub prowizję. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" — pod „7500g". 2547g

POWAŻNA FABRYKA MEBLI
poszukuje lokalu frontowego z magazynami razem 200 m². Zgłoszenia pod „Czynsz zgóry" Biuro Ogłoszeń, Stattera, Kraków, Rynek 8.

Lokale

POKÓJ komfortowy, duży, słoneczny, — niekrępujące wejście odnajmę. Łobzowska 47/7. 3406k

NA godziny popoł do wynajęcia lokal nadający się na prowadzenie gimnastyki rytmicznej. — Wiadomość: Drukarnia, Starowiślna 71. 2484g

3 pokoje komfortowe, balkon, I. p. do wynajęcia. — Wiadomość: Dr. Goldwasser Sarego 7. 2526g

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem bardzo tanio. Aleja Krasińskiego Nr. 10. ofic. wysoki parter. 2542g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW I CHODNIKÓW

PIĘKNY lokal PRZEMYSŁOWY z piwnicami, elektryka, gaz, woda, kanał, Józefińska 2. do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 184-18. 2574g

DO WYNAJĘCIA pokój z komfortem wejście z przedpokoju. Wiadomość: Dietla 63. m. 4. między 2—3 pop 2572g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe: Oskara Kolberga 11. (dawniej Krowoderska boczna). 3450k

3 pokoje komfortowe, balkon, I. p. do wynajęcia. — Wiadomość: Dr. Goldwasser Sarego 7. 2526g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2434g

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

20% taniej Linoleum Chodniki, Kołdry, Kapy, firanki Seharf, Krakowska 21. pasaż. 3356k

NIEBYWAŁA OKAZJA — DOM NOWY SUPERLUKSUSOWOKOMFORTOWY NAJLEPSZA BUDOWA w CENTRUM HANDLOWYM — KRAKOWA, 15 SKLEPÓW, DOCHÓD ROCZNY 41.688. CENA 325.000 ZŁ. PEŁNE PIĘTNAŚCIE LAT WOLNY OD PODATKÓW — BEZ TAKSY PRZENOŚNEJ — SPRZEDA OKAZYJNIE BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. TELEFON 135-70. 3461k

»BROKAT« GRODZKA 33. MATERIAŁY I PRZYBORY GORSETOWE

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

TRAKI, maszyny i urządzenia dla przemysłu drzewnego w pierwszorzędnym wykonaniu. Fabryka Maszyn, Z. Rübner, Żywiec. 3213k

DOM jednopiętrowy z parcelą 24.000.— dochód 2.400.— Tel. 118-18.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO tanio uczy dziela paryżanka, Syrokomli 17/2 do 12-ej.

Zdrojowiska

MUSZYNA - ZDRÓJ. Pensjonaty „Irena" — „Zonka" przyjmują wcześniejsze zgłoszenia.

ZAKOPANE. Znany komfortowy pensjonat „JURAND" ul. Chałubińskiego jest już czynny. Kuchnia rytualna. Zarząd Rothowie 3087k

ZAKOPANE. — Uprzejmie zawiadamiam, że prowadzę znany pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJÓWKA" telef. 14-74, bieżąca woda zimna i ciepła w pokojach, łazienki, tarasy, piękny ogród, ceny bardzo niskie. Stamberger.

ZAKOPANE. Zawiadamiam że w sezonie letnim prowadzę NADAL pensjonat „BORYNĘ", droga do Białego. Tel. 14-57. Braunówna

ZAKOPANE, komfortowy pensjonat Drowej BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci „HENKA" w drodze do Białego. Zgłoszenia do 15 czerwca, Kraków, Starowiślna 22. Tel. 172-11.

WPISY do PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ przy KRUPNICZEJ
przyjmuje p. Zofia NATANSONOWA w kancelarii Zyd. GIMNAZJUM żeńskiego przy ul. STAROWIŚLNEJ 1. w godz. 10—13 Tel. 171-56

Różne

OPALA bez słońca BRONZE DES PLAGES. Ułatwia opalanie na słońcu HUILE SOLAIRE emulsia olejków roślinnych. INSTITUT COSMETIQUE YLANG. Kraków, Piłsudskiego 11 telef. 177-57 3223k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

MASZYNY do pisania, nowe — używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana — dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2867k

PLUSKWY wraz zarodkami TĘPI radykalnie MAWET, za skutek gwarantujemy. LENERT, SŁAWKOWSKA 6. 3285k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5. (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. Ceny bardzo przystępne. 3419k

Inkaso weksli załatwia szybko, solidnie i tanio
SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Koletek 1/26. 2548g

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, Starowiślna 41, nadbudowa od lipca wolne. Telefon 146-29. 3115k

POKOJE umeblowane odosobnione, Czapskich 1 do wynajęcia. Tel. 146-29. 3416k

STAROWIŚLNA 52. Pokój z piecem kuchennym. Zaraz. 5 pokoje, komfort od lipca. Wiadomość: Tel. 130-55. 3459k

POKÓJ jedno-dwuosobowy, umeblowany, komfort, łazienka, ogród — wolny. Telefon 136-09. 3452k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

„PLISY W KLOSZACH". Zawiadamiam P. T., iż wykonuję wszelkie najnowsze modele wchodzące w zakres plisowania w kloszach, maszynowego, (t. j. plisy stojące, leżące oraz kontrafałdy). Horowitz, Wawrzyńca 16.

POŃCZOCHY elastyczne „ACADEMIC" i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

DO ARGENTYNY wyjeżdżających wyuczam HISZPAŃSKIEGO języka Początki, gramatyka i konwersacja. — Zgłoszenia: ZAMOJSKIEGO 22, m. 4. 3442k

ANTYMOLINĄ ochronisz najpewniej futra i garderobę zimową. Drogeria „Nowoczesna" Lehrfelda, Grodzka 35. 2339g

KOŁDRY na wełnie, puchu i wacie poleca Wytwórnia Scharf, Grodzka 32. Telefon 172-79. Dla Pensjonatów i Hoteli specjalny rabat. 2516g

NADZWYCZAJNA OKAZJA! KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, z nowoczesnym komfortem, (ul. SMOLEŃSK) bez przenośnego. dochód 10.320, cena 133.000, gotówką 90.000.

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, superkomfortowa, PARK KRAKOWSKI, bez przenośnego, dochód 8.844.— cena 95.000, gotówką 75.000, sprzeda BIURO RUBINA — Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. Obsługa solidna i fachowa. 3451k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, 20 UBIKACYJ, W PIĘKNEJ DZIELNICY KRAKOWA CENA 70.000 ZŁ. GOTÓWKĄ 50.000 ZŁ. RESZTA DŁUG BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, DOCHÓD ROCZNY 6.180 ZŁ. — SPRZEDA OKAZYJNIE BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. — TELEFON 135-70. 3462k

SKLEP kosmetyczno-gospodarczy zaprowadzony — odstąpię. — Zgłoszenia: „Sklep" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3448k

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe
HURT — DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na żądanie)

OKAZYJNA sprzedaż reklamowych kuponów sukna, welen, jedwabi i towarów nławatnych za bezcen. — Nowootwarta „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6. Ip. front. 3117k

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej.

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA" — „JEDYNACZKA" tel. 273. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE.

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA", zarząd Goldmana. Telefon 207

RABKA. — Pensjonat dla dzieci. Willa „RADOSNA". Dobre położenie. Komfort. Otwarty od 15. czerwca pod zarządem ZOFII NATANSONOWEJ i MARII ORLIŃSKIEJ. Informacje: Z. Natansonowa, Kraków, Potockiego 13. Tel. 167-37, między godz. 19—20.

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ", tel. 146, zarząd Scherer-Bebenowa poleca na święta שבועות piękne słoneczne pokoje z wykwintnym 5 razowym utrzymaniem Zł. 5.— dziennie.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.